

Ostatnia droga Ludwika Solskiego

KRAKÓW (PAP)

W dniu 22 bm. w Krakowie odbyły się uroczystości żałobne związane z pogrzebem mistrza i nestora polskiego teatru — Ludwika Solskiego. Trumna ze zwłokami wielkiego artysty złożona została w krypcie Zasłużonych na Skałce, gdzie spoczęła obok Wyspiańskiego, Kraszewskiego, Szymanowskiego, Pola i Asnyka.

Przed trumną przybrana aksamitem i kirem przesunęły się dziesiątki tysięcy ludzi — robotników, uczonych, artystów, młodzieży.

O godzinie 12 przybyła delegacja Rady Państwa i Prezydium Rządu w osobach zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Stefana Ignara, wiceprezesa Rady Ministrów Stanisława Łapota oraz ministra kultury i sztuki — Włodzimierza Sokorskiego.

Rozpoczyna się uroczystość żałobna. Trumnę biorą na swe barki aktorzy i wynoszą ją z westybulu przed otoczony tysiącami ludzi teatr.

Wśród głębokiej, uroczystej ciszy zabiera głos minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski.

„W setną rocznicę swojego życia i 80 rocznicę swojej pracy scenicznej — powiedział on m. in. — odszedł od nas nestor sceny polskiej, znakomity aktor i reżyser, wieloletni dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie i Teatru Narodowego w Warszawie — Ludwik Solski.

Zegna go dziś cały naród, żegna go Rada Państwa, żegna go rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chyła się głowy tych, dla których pozostał wieczna sztuka.

Nadając imię Ludwika Solskiego Państwowej Wyższej Szkole Aktorskiej w Krakowie, wierzymy, że młodzież z tej szkoły stanie się żywą pochoźnią jego talentu, jego uporu i pasji twórczych, pracowitości i niezłomności charakteru, jego moralnej postawy obywatela Polski Ludowej.

Zegnaj wielki artyście! Polska Ludowa Twoje imię jak najdrogocenniejszy klejnot wyrzeźbi w skarbcu narodowej twórczości.

W imieniu społeczeństwa krakowskiego pożegnał wielkiego artystę przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Tadeusz Mrugacz.

Następnie zabrał głos rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Teodor Marchlewski.

Po przemówieniu dyrektora Teatru im. J. Słowackiego — Henryka Sztetyskiego — rusza kondukt żałobny.

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego Chopina.

Przed trumną nestora sceny polskiej aktorzy niosą na purpurowych poduszkach jego wysokie order i odznaczenia. Za trumną postępuje wdowa Anna Solska w otoczeniu rodziny oraz

złagranicy

Rząd Republiki Czechosłowackiej odznaczył Prezydenta CSR — A. Zapotocky'ego orderem budowniczych ojczyzny socjalistycznej w związku z 70 rocznicą jego urodzin i za wybitne zasługi w dziele budownictwa socjalizmu w Czechosłowacji.

19 grudnia premier V. Siroky dokonał dekoracji Prezydenta — A. Zapotocky'ego.

W ministerstwie spraw zagranicznych Republiki Argentynskiej odbyła się w dniu 20 bm. uroczystość dekoracji opuszczonego Argentynę posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Romualda Spasowskiego, argentyńskim orderem zasługi.

W Związku Radzieckim rozpoczął się festiwal filmów chińskich. Na ekrany 40 kin moskiewskich oraz wielu kin w domach kultury i świetlicach zakładów przemysłowych stolicy ZSRR we szły nowe filmy chińskie.

Trwające od kilku miesięcy strajki pracowników gazowni we Włoszech zmusiły pracodawców do podpisania nowej umowy zbiorowej, przewidującej podwyżkę płac i szereg innych ustępstw na rzecz pracowników.

19 grudnia br. przybył do Hanoi ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Tomasz Piętko.

delegacja Rady Państwa i Prezydium Rządu.

Kondukt przechodzący starodawnym rynkiem Krakowskim i ulicą Grodzką u stóp Wawelu dochodzi do Skałki. U wrót krypty zasłużonych na Skałce żegna mistrza i swego wielkiego kolegę przewodniczący SPATiF, aktor Wacław Nowakowski.

Z kolei podchodzą do trumny delegacje z wieńcami, równocześnie rozlegają się dźwięki historycznego hejnału, którym Kraków żegna swego wielkiego obywatela.

Wśród setek wieńców jako pierwsze złożono wieńce od Rady Państwa, Prezydium Rządu, Kom. Centr. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ministra kultury i sztuki, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Władze USA odmawiają studentom chińskim powrotu do kraju

Zgodnie z doniesieniami Agencji Nowych Chin powołującej się na amerykańską agencję prasową „United Press”, władze USA zdecydowanie odmawiają studentom chińskim prawa powrotu do kraju. Agencja donosi, że władze amerykańskie odrzuciły podanie o powrót do ojczyzny 8 studentów chińskich ze stanu Massachusetts i z rejonu Chicago, podobnej treści podanie studenta uniwersytetu waszyngtońskiego — Czian Czian-hua i studenta Czian Ten w Los Angeles.

Agencja Reutersa donosi, że 31 studentów chińskich zatrzymywanych przez rząd USA zwróciło się z prośbą o interwencję do generalnego sekretarza ONZ — Hammarskjöld. W swoim liście do Hammarskjölda studenci piszą, że ich bezowocne starania o wyjazd do Chin trwają od 1951 roku.

Pod przewodnictwem J. Cyrankiewicza odbyła się w Warszawie narada poświęcona pracy wychowawczej wśród młodzieży

WARSZAWA (PAP)

W dniu 22 bm. odbyła się w Warszawie zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR, narada, poświęcona zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży. Narada zgromadziła m. in.

Produkujemy ultradźwiękowe defektoskopy do wykrywania wad w strukturze metalu

Spółdzielnia Pracy „Radio-technika” we Wrocławiu przystąpiła ostatnio do seryjnej produkcji defektoskopów ultradźwiękowych, służących do wykrywania wad w strukturze metalu.

W wypadku jakiegokolwiek wady lub uszkodzenia badanego metalu zarysowuje się ono na specjalnym ekranie defektoskopu w postaci drgań linii świetlnej.

Uruchomienie seryjnej produkcji defektoskopów ultradźwiękowych uniezależnia nas od importu tych aparatów i stanowi poważne osiągnięcie polskiej myśli technicznej.

CAF — Fot. Baranowski



Głos WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 24 XII 1954 r.

Nr 305 (3392)

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów nakreślają zadania w pracy gromadzkich rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły ostatnio szereg uchwał, posiadających duże znaczenie dla pracy nowo-
branych gromadzkich rad narodowych.

Są to m. in.: uchwała Rady Państwa w sprawie powoływania i działalności komisji gromadzkich rad narodowych, uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów o przedstawicielach gromadzkich rad narodowych oraz o zebraniach wiejskich, uchwała Rady Ministrów w sprawie opracowywania, uchwalania, zatwierdzania i wykonywania budżetów gromad oraz uchwała Rady Ministrów w sprawie określenia zadań gromadzkich rad narodowych i jej prezydium w zakresie gospodarki finansowej.

W myśl uchwały Rady Państwa z dnia 11 grudnia br. w sprawie powoływania i działalności komisji gromadzkich rad narodowych — gromadzkie rady narodowe w celu pogłębienia więzi z ludnością gromady i jej organizacjami społecznymi powołują stałe komisje: rolną, budżetowo-finansową, oświatową, kultury i zdrowia; dróg

i urzędzeń gromadzkich, przy czym w miarę potrzeby GRN mogą powoływać i inne komisje stałe dla określonych dziedzin swej działalności, jak również komisje niestałe dla określonych przez siebie zadań. Komisje te są pomocniczymi, doradczymi i kontrolnymi organami gromadzkich rad narodowych i w swej działalności jej wyłącznie podlegają, przy czym są wybierane przez gromadzką radę zarówno spośród radnych jak i osób nie będących radnymi. Komisje stałe są powoływane na okres, na który została wybrana rada, niestałe zaś na okres potrzebny do wykonywania ich zadań.

Uchwała precyzując tryb pracy komisji stwierdza, że prezydium GRN współdziała z komisjami i udziela im pomocy w wykonywaniu ich zadań. Prezydium obowiązuje jest w ciągu 14 dni rozpatrzyć przedłożone wnioski komisji i powiadomić o swym stanowisku jej przewodniczącego. W przypadku, gdy komisja uzna wyjaśnienia Prezydium za niewystarczające — może ona zażądać rozpatrzenia sprawy na najbliższej sesji rady. Komisja nie ma prawa wydawania zarządzeń, natomiast zwraca się do gromadzkich rad narodowych lub jej prezydium z wnioskiem o ich wydanie. Gromadzka rada narodowa nie może przekazywać komisjom prawa decydowania w imieniu rady.

*

Przewodniczył obradom członek Biura Politycznego KC PZPR Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Obecni byli sekretarz KC PZPR Edward Ochab i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki.

Zebrani wysłuchali referatu kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Jerzego Morawskiego (przemówienie podajemy na str. 2), po czym w gorącej dyskusji, w której zabrali głos liczni przedstawiciele ZMP, działacze polityczni i społeczni, naukowcy, pedagodzy, pisarze, artyści, sportowcy — omówiono najistotniejsze sprawy związane z życiem i rozwojem naszego młodego pokolenia.

Naradę zamknęło przemówienie Józefa Cyrankiewicza.

W dniu 21 grudnia 1954 roku odbył się w Warszawie pogrzeb znakomitej pisarki, Zofii Nałkowskiej.

Na zdjęciu: przed wyprowadzeniem trumny ze zwłokami Zofii Nałkowskiej członkowie Rady Państwa, partii i rządu składają ostatni hołd. Zmarłej, w sali Kolumnowej Min. Kultury i Sztuki.

CAF — Fot. Baranowski



Chcemy pokojowej współpracy między narodami

List Senatu i profesorów U. J. do profesorów Sorbony

KRAKÓW (PAP)

Senat i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — najstarszej polskiej wyższej uczelni — wystosowali list do profesorów uniwersytetu w Sorbonie w związku z przygotowaniami do odrodzenia militarnego w Niemczech zachodnich.

„Uniwersytet Jagielloński w Krakowie ma szczególne prawo do zabrania głosu w tej doniosłej sprawie — czytamy w liście. W roku 1939, gdy ar-

mejskie, pod wodzą hitlerowskich generałów, tych samych, którzy obecnie mają być użyty do jej wskrzeszenia, runęła na Polskę, przeszło 150 profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zostało uwięzionych w obozach koncentracyjnych. Kilkudziesięciu spośród nich zmarło.”

„Doświadczony przez dwie wojny światowe narody francuski i polski mają szczególne obowiązki czujności i troski o zachowanie pokoju oraz oddalenie niebezpieczeństwa nowej, straszliwej zawieruchy wojennej — piszą m. in. w dalszym ciągu swego listu senat i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Naród francuski udaremnił niedawno powstanie europejskiej wspólnoty obronnej. Dziś na nowo rodzi się niebezpieczeństwo utworzenia bloku w Europie, w ramach którego rozwijają się siły odwetowe neohitlerowskiego Wehrmachtu.”

Chcemy pokojowej, przyjaznej współpracy między narodami i zespolenia wysiłków nauki wszystkich narodów dla dobra całej ludzkości.

Naszym zdaniem europejski system zbrojeniowy bezpieczeństwa może nie tylko oddalić niebezpieczeństwo wojny, ale stwarza warunki pokojowej, twórczej współpracy między narodami. W układzie tym naród francuski może zająć zaszczytne miejsce, a naród niemiecki znaleźć słuszną drogę do swego zjednoczenia.

W pełni wiary w patriotyczne siły narodu francuskiego wyrażamy nadzieję, że Panowie, jako reprezentanci znakomitej nauki francuskiej, podniesiecie swój głos przeciw remilitaryzacji Niemiec i ratyfikacji układów londyńskich i paryskich — w obronie pokoju i kultury.”

W dniu 22 bm. po okresie regulacji i rozruchu, został uruchomiony nowy, ważny rejon produkcyjny Huty im. Lenina — wielka nowoczesna wyposażona piekarnia rud — aglomerownia. Jest to już czwarty z kolei obiekt produkcyjny po wielkim piecu nr 1, siłowni i koksołni, oddany w br. do użytku w kombinacie.

Dzięki uruchomieniu tego zakładu ruda, posiadająca duży procent miedzi, zmniejszającego znacznie wydajność wielkiego pieca, zostanie przez spiekanie w wysokich temperaturach skawalona, stając się pełnowartościowym wsadem wielkopiecowym.

Uruchomiona w Hucie im. Lenina aglomerownia — spiekarnia rud jest jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie. Wybudowana została na podstawie kompletnej dokumentacji radzieckiej i przy wydatnej pomocy technicznej Związku Radzieckiego.

Do końca roku pozostało zaledwie kilka dni. W tym krótkim okresie poznańska wieś musi w pełni rozliczyć się z państwem z obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Z regulowaniem zaś zaległości nie wszędzie jest najłatwiej. Są powiaty przodujące, jak np. Rawicz, Gostyń, Pila, Leszno, Kościan, są niestety i takie w których sprawy dostaw nie traktuje się tak poważnie, jak na to winna zasługiwać. Liczne zaniedbania w pracy terenowych ogniw Ministerstwa Skupu oraz aktywność daje się zwłaszcza zauważyć w powiatach: konińskim, kolskim, kaliskim, tureckim, obornickim i wrzesińskim. Tam też powstały największe zaległości, ciążące poważnie na planie wojewódzkim.

Jakie są tego przyczyny? Obok wspomnianego już, bezroskosznego częstokroć stosunku prezydium GRN i delegatur Ministerstwa Skupu do zagadnienia dostaw, spotyka się gdzieś niedzielną próbę spekulacji mięsem.

Oto kilka przykładów ze spekulancją „łazki”. Zygmunt Pocztarski z Zagórowa, pow. Konin, choć czapnik z zawodu, poczuł nagle żylkę spekulanta. Okazał do wykazania swych zdolności w tym kierunku nadarzyła się, kiedy na miejscowe targowisko przyjechał chłop z Grądów Dolnych — Roman Stefaniak, przewożąc 130-kilogramową świnię. Sprzedając z kupującym (to znaczy Pocztarskim) przedko dobił targu. Z racji że raczki przeszły pieniądże. Po co Pocztarskiemu taka góra mięsa? Na własne potrzeby? — Na pewno nie. Chodziło mu raczej o „uszcześliwienie” tłustą wleprzynką innych, oczywiście za satę zaplata.

Inny przykład. Kazimierz Matysiak z Tykławów przywiozł w tych dniach na kaliskie targowisko 200 kg wołowiny, legitymując się przeterminowanym już zaświadczeniem o prawie sprzedaży na wolnym rynku. Na szczęście ochrona Centrali Mięśnej czuwała...

Prawdziwie obywatelski stosunek wykazują natomiast dziesiątki tysięcy chłopów w naszym województwie, którzy wzorowym wykonywaniem obowiązkowych dostaw zasługują w pełni na uznanie. Do takich chłopów należą m. in. mieszańcy gromad: Podanin, Konstantynów i Milcz w gminie Chodzież. Zorganizowali oni 20 km. zbiorową dostawę żywności, dostarczając 38 bekoniów o łącznej wadze 3.280 kg. Następnego dnia 41 chłopów z Sokołowa Budzińskiego. Budziński i Podstolice w tymże powiecie przywiozły do punktu skupu 54 bekony, a 33 rolników z Szamotów, Lipy i Lipie Góry (gmina Szamocin) dostarczyło 41 sztuk bekoniów o wadze 4.601 kg. Warto dodać, że wszyscy uczestnicy tych zbiorowych transportów wykonali w całości roczny plan dostaw żywności. (M)

Uwaga na spekulantów

Do końca roku pozostało zaledwie kilka dni. W tym krótkim okresie poznańska wieś musi w pełni rozliczyć się z państwem z obowiązkowych dostaw żywności i mleka. Z regulowaniem zaś zaległości nie wszędzie jest najłatwiej. Są powiaty przodujące, jak np. Rawicz, Gostyń, Pila, Leszno, Kościan, są niestety i takie w których sprawy dostaw nie traktuje się tak poważnie, jak na to winna zasługiwać. Liczne zaniedbania w pracy terenowych ogniw Ministerstwa Skupu oraz aktywność daje się zwłaszcza zauważyć w powiatach: konińskim, kolskim, kaliskim, tureckim, obornickim i wrzesińskim. Tam też powstały największe zaległości, ciążące poważnie na planie wojewódzkim.

Jakie są tego przyczyny? Obok wspomnianego już, bezroskosznego częstokroć stosunku prezydium GRN i delegatur Ministerstwa Skupu do zagadnienia dostaw, spotyka się gdzieś niedzielną próbę spekulacji mięsem.

Oto kilka przykładów ze spekulancją „łazki”. Zygmunt Pocztarski z Zagórowa, pow. Konin, choć czapnik z zawodu, poczuł nagle żylkę spekulanta. Okazał do wykazania swych zdolności w tym kierunku nadarzyła się, kiedy na miejscowe targowisko przyjechał chłop z Grądów Dolnych — Roman Stefaniak, przewożąc 130-kilogramową świnię. Sprzedając z kupującym (to znaczy Pocztarskim) przedko dobił targu. Z racji że raczki przeszły pieniądże. Po co Pocztarskiemu taka góra mięsa? Na własne potrzeby? — Na pewno nie. Chodziło mu raczej o „uszcześliwienie” tłustą wleprzynką innych, oczywiście za satę zaplata.

Inny przykład. Kazimierz Matysiak z Tykławów przywiozł w tych dniach na kaliskie targowisko 200 kg wołowiny, legitymując się przeterminowanym już zaświadczeniem o prawie sprzedaży na wolnym rynku. Na szczęście ochrona Centrali Mięśnej czuwała...

Prawdziwie obywatelski stosunek wykazują natomiast dziesiątki tysięcy chłopów w naszym województwie, którzy wzorowym wykonywaniem obowiązkowych dostaw zasługują w pełni na uznanie. Do takich chłopów należą m. in. mieszańcy gromad: Podanin, Konstantynów i Milcz w gminie Chodzież. Zorganizowali oni 20 km. zbiorową dostawę żywności, dostarczając 38 bekoniów o łącznej wadze 3.280 kg. Następnego dnia 41 chłopów z Sokołowa Budzińskiego. Budziński i Podstolice w tymże powiecie przywiozły do punktu skupu 54 bekony, a 33 rolników z Szamotów, Lipy i Lipie Góry (gmina Szamocin) dostarczyło 41 sztuk bekoniów o wadze 4.601 kg. Warto dodać, że wszyscy uczestnicy tych zbiorowych transportów wykonali w całości roczny plan dostaw żywności. (M)



Ze zjazdu pisarzy radzieckich w Moskwie.

Na zdjęciu: na sali obrad. Na pierwszym planie pisarze niemieccy: Willi Bredel i Anna Seghers.

Fot. — CAF

250 milionów zł zarobili chłopci przy zwózce drewna z lasu

W okresie późno-jesiennym i zimowym kiedy sprężają konny w gospodarce jest wolny od pracy, chłopci mają duże możliwości dodatkowych zarobków przy wywoźce drewna z lasu. Jak podaje Ministerstwo Leśnictwa, w roku 1954 chłopci zatrudnieni przy zrywce i wywoźce drewna zarobili w ciągu trzech kwartałów br. ok. 250 milionów złotych.

Niezależnie od poważnych zarobków pieniężnych w roku bieżącym udostępniono wozakom po cenach urzędowych na bycie m. in. 22 tys. 728 ton paszy treściwej 1530 ton żelaza, 60 ton skóry, 1138 sztuk opon oraz 78 tys. metrów sześciennych drewna użytkowego.

Młodzież wymaga troskliwszej opieki i pomocy

Przemówienie kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Jerzego Morawskiego, wygłoszone dnia 22 bm. na naradzie poświęconej zagadnieniom pracy wychowawczej wśród młodzieży (Skrót)

W ostatnim czasie dużo mówi się i pisze o sprawach wychowania młodzieży i o ZMP.

Wydaje się jednak, że o ile dyskusja dotychczasowa dokonała dosyć wszechstronnej analizy istniejącego stanu rzeczy, naszych osiągnięć i braków w wychowaniu młodzieży, analizy tego, co jest — o tyle stosunkowo mało mówi się o tym, co powinno być, a jeszcze mniej o tym, jakimi sposobami to osiągnąć. W dyskusji dotychczasowej uderza jeszcze jedno: mówi się b. krytycznie i na ogół chyba słusznie o brakach w pracy ZMP. Mniej jednak jest krytyki innych organizacji społecznych i instytucji, które również odpowiedzialne są za pracę wychowawczą wśród młodzieży i powinny nieść pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej.

Chciałbym dla zagadnienia dyskusji rzucić kilka problemów, które wydają się nam szczególnie ważne.

Widzimy duże osiągnięcia naszej młodzieży — młodych przodowników pracy, którzy często wysuwają się na czoło swojej załogi, widzimy piękna, żarliwą młodzież, która stała do czynu na każde wezwanie partii, nie szczędząc wysiłków w służbie dla Ojczyzny.

Jednakże nowy socjalistyczny stosunek do pracy nie jest bynajmniej powszechny. Niemalże jest młodzież, która ucieka od wysiłku i obowiązku, która szuka łatwego życia. Występują przejawy chuligaństwa i rozwodzenia moralnego, brutalności i zwykłego chamstwa, które słusznie niepokoją społeczeństwo.

W związku z tym spotyka się czasem taki stosunek do młodzieży, który można by określić, jako patrzeć zezem na młodzież.

Dostarcza się tylko cechy ujemne. Pod brudną pianą chuligaństwa — nie widzi się silnego, czystego nurtu, który obejmuje podstawowe masy młodzieży.

Nasilić walkę o wzmocnienie

ideowo-wychowawczej pracy wśród młodzieży

Zagadnienie kształtowania moralnego oblicza ZMP-owca i w ogóle młodego człowieka, kształtowania światopoglądu młodzieży zeszły na dalszy plan. Wydaje się nawet, że w tych dziedzinach pracy wychowawczej panuje w ZMP niedobry spokój. Jeśli w poprzednich okresach mieliśmy np. różne wysiłki antyreligijne czy próby zwalczania biktinistwa przy pomocy fryzjerskich nożyczek — to teraz jest jakaś atmosfera bierności wobec przejawów nacisku wrogiej, burzowej moralności, wobec wroglej roboty reakcyjnego kleru.

Dlatego na czoło wszystkich zadań należałoby obecnie wysunąć walkę o wzmocnienie ideowo-wychowawczej pracy ZMP. I nie tylko ZMP.

Atmosfera głębokiej i żarliwej ideowości winna przenikać każde nasze poczynanie wśród młodzieży.

Jak jest w rzeczywistości? Czy źródłem wielu słabości współwzrostu pracy wśród młodzieży — zresztą i wśród starszych robotników — nie jest to, że ruch ten przebiega często w sposób bezideowy, formalny, że zobowiązania są często narzucane odgórnie, a nie oparte na inicjatywie załogi, że często młody robotnik, przekraczający normy — nie odpowie na pytanie „w imię czego” pracuje — chyba, że za odpowiedź uznamy kilka ogólników.

Czynimy z tego zarzut ZMP? Słusznie. Ale nie sam ZMP jest za to odpowiedzialny. Niedostateczna praca wychowawcza związków zawodowych wśród młodzieży robotniczej, niedostateczne zajmowanie się młodzieżą — jest często przyczyną wykołajania się wielu młodych przodowników pracy.

Podstawą pracy naszej wśród młodzieży szkolnej jest rozwijanie zamiłowania do wiedzy, dążenie, by jak najlepiej młodzież przygotowała się do przyszłego zawodu.

Młodzież nasza w masie swojej jest nieporównanie bardziej wykształcona, lepiej przygotowana do pracy, nieporównanie bardziej chłonna i aktywna w życiu społecznym i kulturalnym — aniżeli kiedykolwiek dawniej.

Jednakże zdobywanie wiedzy, rozwijanie kwalifikacji młodzieży często nie szło w parze z kształtowaniem uczuć i charakterów. Nasze zaniedbania wychowawcze usiłuje wykorzystywać wrogi. Bez skrupułów usiłuje demoralizować młodzież, podsycać pragnienie „użycia” za wszelką cenę, dąży do rozkładu moralnego młodzieży.

Burliwe, pełne konfliktów jest życie młodzieży. Jest ona pod oddziaływaniem różnych, często przeciwnych sobie poglądów.

Tymczasem wobec wszystkich tych zjawisk — w naszej pracy wychowawczej występuje często jakaś sielankowa bez troska, często przemykanie oczu na konflikty rozdzielające młodzież, unikanie walki, unikanie tzw. ostrych kantów i tzw. drażliwych tematów.

W ciągu 6 lat istnienia — od chwili zjednoczenia organizacji młodzieżowych — ZMP ma niewątpliwie osiągnięcia w walce o polityczne oblicze młodzieży, o umocnienie w masach młodzieży patriotyzmu — czynnego poparcia polityki partii i władzy ludowej.

W ciągu tego czasu — szeregi ZMP wzrosły prawie 3-krotnie — do ponad 2 milionów chłopców i dziewcząt.

Jednakże ZMP ma poważne braki w codziennej pracy wychowawczej. Można by użyć określenia, że praca ZMP cechowała się pojęciem „produkcyjnym” — jak w niektórych kłopskich powieściach typu „produkcyjnego”, gdzie jedyną „cechą” pozytywnego bohatera były osiągnięcia przez niego wysokie normy, a role „bohaterki” wyznaczono maszyną, przy której pracował.

Jednak w praktyce wielu kół szkolnych ZMP — zamiast rozbudzać zainteresowania młodzieży przez odpowiednie wycieczki, wieczory ciekawej nauki, konkursy, wystawy prac młodzieży, dyskusje nad książkami itp. — próbuje się rozwiązać te zagadnienia przy pomocy mentorstwa i moralizowania, albo też przez powoływanie różnych komisji do spraw nauki, organizowanie sądów nad złe uczynki się, przeprowadzanie „inkwizytorskich” zebrań, na których powtarza się odwieczny ceremoniał usprawiedliwiania się „jówców” i „jówców” przed swymi surowymi kolegami. Zamiast rozbudzać twórczą radość nauki — przez wdrażanie metody administracji młodzieżą, odgradzając ją od ZMP.

Czy szkoła i nauczycielstwo nie ponoszą często winy za to mentorstwo i moralizowanie w ZMP, za przekształcanie się wielu kół ZMP w dodatek do szkoły, za nieprzeciwstawianie w dostatecznym miarze szkodliwym praktykom w tej dziedzinie, za nieudzielanie ZMP właściwej pomocy?

Młodzież szuka przykładów, szuka wzoru jak żyć, jak łamać trudności i przeszkody, jak łamać się często z samym sobą, aby żyć lepiej i pięknie.

„Sztandar Młodych” zamieścił list ZMP-owski z Lubelszczyzny, którego fragment warto zacytować:

„Pokuć u nas — pisze ona — beżsensowny, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą „obraz ZMP-owca” — człowieka wyrobionego wszechstronnie, o nieskazitelnej przeszłości i teraźniejszości, nieugiętego, zahartowanego, bez żadnych wahań i wątpliwości. Z myślą o takich ZMP-owcach, których przecięt w rzeczywistości nie jest za wiele, układa się plan pracy.

Instancje ZMP-owskie powinny wreszcie odrzucić mi-

tyczny „obraz ZMP-owca” i oficjalnie uznać to, co uznają dotychczas nieoficjalnie: wreczenie legitymacji ZMP nie przemienia automatycznie z biłajki osy lenia w chodzący ideał. Bo młodzież wstępująca do ZMP tym się tylko różni od nieorganizowanej, że przez swoje wstąpienie do or-

Młodzież oczekuje pomocy

Z pewnym zażenowaniem trzeba jednak stwierdzić, że kłedy wśród pisarzy odbywają się dyskusje o młodzieży, o różnych ujemnych zjawiskach wśród młodzieży — do minują wypowiedzi: A co na to ZMP? Mniej natomiast jest pytań: A co na to pisarze?

Praca pisarzy, filmowców, artystów ma szczególnie doniosłe znaczenie w wychowaniu młodzieży. Młodzież polska czeka na książki i filmy, które zapalałyby jej wyobraźnię, ukazywały romantykę ofiarnej pracy dla socjalizmu, walki z przeszkodami i trudnościami, zwycięskiego łapania się z własną słabością. Młodzież polska czeka na książki i filmy, które dawałyby jej prawdziwy i porywający obraz aktywności ZMP-owca, obraz, który stałby się ideałem naszych chłopców i dziewcząt, godny obrazu Pawła Korczagina i Szczepnego Bidy. Czekają — dotąd niestety daremnie.

Również sprawy konfliktów światopoglądowych wśród młodzieży nie wolno obejść i zlekceważyć. Nie podważając w niczym zasady, iż ZMP nie czyni w swych szeregach podziału młodzieży na wierzących i niewierzących, nie dopuszczając do najmniejszych przejawów wulgaryzacji walki z religią i dyskryminowania wierzących, konieczne jest wzmocnienie ofensywy naukowego światopoglądu w formie odczytów, pogadanek, wystaw odpowiedniej literatury, otwartych dyskusji z młodzieżą na te tematy itp. Pomoc dla ZMP w tej dziedzinie i w ogóle zajęcie się popularyzacją wiedzy, zwłaszcza przyrodniczej wśród młodzieży — jest poważnym zadaniem nauczycielstwa, TVP, instytucji naukowych, wydawnictw.

Nie trzeba podkreślać ważności pracy wśród młodzieży na wsi — dziś, gdy toczy się walka o rozwój produkcji rolnej, gdy trwa i rozpala się coraz szerzej wielki bój klasowy o socjalistyczną przebudowę wsi. Tymczasem organizacje ZMP na wsi są słabe.

Pomoc nasza dla młodzieży wiejskiej jest niedostateczna, niedostateczne są nasze wysiłki dla poparcia miejscowej inicjatywy w budowie i zakładaniu świetlic, boisk sportowych, dla zwiększenia w tych dziedzinach pomocy finansowej, programowej, kadrowej.

Najważniejsze jednak, że nie potrafiliśmy dotąd stworzyć wśród młodzieży wiejskiej przekonania, że na wsi, w relucjwie, na ona również możliwości i perspektywy rozwoju swych zdolności, zdobywania kwalifikacji fachowych, tworzenia pracy.

Oczywiście i tej sprawy nie rozwiąże sam ZMP — bez pomocy partii i innych organizacji społecznych, instytucji i resortów państwowych.

Niesłuchanie cłaży na pracy wychowawczej wśród młodzieży zjawisko, które sama młodzież ochrzciła mianem „detologii”. Nigdzie tak ostro, jak wśród młodzieży, nie występuje plaga laktierstwa. Często przedstawiano to, co powinno być, to, co walczymy, jako to, co jest. Unikano mówienia o trudnościach.

Laktierstwo przynosi szkodę głównie dotkliwie szkodę właśnie wśród młodzieży, tak wrażliwej na wszelkie fałszowanie rzeczywistości, na wszelkie rozbieżności między słowem a faktami.

Nierazkim zjawiskiem był działacz ZMP, który uważał, że na zebraniach młodzieży należy mówić nie tak, jak jest, ale tak „jak trzeba”. Głosy krytyki traktowali ja-

ganizacji wyraża pragnienie: chcemy się nauczyć żyć inaczej, pełniej, lepiej. Spełnienie tego zadania jest naszym obowiązkiem.

W kształtowaniu tego obrazu życia — wzoru wychowawczego, ogromnej pomocy może udzielić młodzieży sztuka, literatura, film.

ko przejaw malkontentstwa, czasem nawet — jako głos wroga. Jakby się chciało uczynić z młodzieży ludzi zadowolonych w pełni z tego, co jest, zamiast kierować się zasadą — niepoprzestawiania na tym, co dotychczas osiągnięto, patrzenia naprzód, a nie wstecz.

Oczywiście nie oni są winni. Była to poważna wada całej naszej propagandy, która w spotęgowanej formie przeznaczała się do młodzieży. W

Niedostateczna troska o sprawy młodzieży

Rozwijanie się propagandy z życiem — występowało szczególnie jaskrawo tam, gdzie nie było dostatecznej troski o warunki materialne młodzieży. Przykładem mogą tu być karygodne zaniedbania w wielu domach młodego robotnika. Nierzadkie są wypadki, że młodzież nie jest zatrudniana według kwalifikacji: absolwent szkoły metalowej idzie na przykład na placowego do pilnowania drzewa, często przez długi czas młodzi robotnicy pracują na niższych stanowiskach aniżeli powinni według kwalifikacji.

Trzeba powiedzieć, że ani administracja gospodarcza nie przejawiała zbyt wielkiej troski o młodzież, ani związki zawodowe — rzecznik interesów klasy robotniczej — nie pamiętały, że częścią tej klasy, wymagającą szczególnej opieki — jest młodzież robotnicza.

Faktem, który zasługuje na szczególne wyróżnienie w tej długiej i smutnej kolekcji, są karygodne zaniedbania Ministerstwa PGR w związku z zaciąganiem pionierskim młodzieży. Zapal najlepszej młodzieży, która na zew ZMP szła do PGR, zgodnie z zapotrzebowaniem Ministerstwa — wystawiono na ciężką próbę, gdyż w wielu gospodarstwach nie tylko nie zapewniono jej najelementarniejszych warunków egzystencji, ale — nie dano jej żadnych zadań, nie dano narzędzi pracy, z nietajoną niechęcią patrzyli niektórzy dyrektorzy PGR na tych intruzów, którzy naruszają ich błogi spokój.

Ministerstwo PGR ukarało najbardziej winnych dyrektorów. Ale nie łatwo odrobić wielki uszczerbek, jaki został dokonany w wychowaniu młodzieży.

Wąski horyzont w umiarkowaniu zadań PGR prowadził do zubożenia środków wychowawczych. Nie jest przypadkiem, że sport i turystyka, odgrywające tak doniosłą rolę w fizycznym i moralnym wychowaniu młodzieży, dotychczas nie zajmują tego miejsca w pracy ZMP-owskich

ostatnim czasie propaganda nasza wyzbyła się tych bezdusznych, laktierczych zapędów, ale nie można jeszcze powiedzieć, że wyzbyła się ich całkowicie.

Młodzież nasza jest pełna zapału, gotowa do poświęceń się sprawie, którą uważa za słuszną. Wiek młodzieńczy, to wiek marzeń i wielkich projektów. Którzy młodzieńcy i dziewczyna nie marzą o tym, aby dorównać temu lub innemu bohaterowi, o którym słyszeli lub czytali, temu lub innemu wielkiemu twórcy. Nasz ustrój, nasze budownictwo — stwarzają po raz pierwszy w naszej historii warunki, by iść na spotkanie tym szlachetnym porzywom młodzieży. Jednakże nie zawsze potrafiliśmy w naszej pracy wychowawczej oddziaływać we właściwy sposób na serca i wyobraźnię młodzieży.

organizacji, jakie powinny zajmować, a wszelkie na ten temat deklaracje — wciąż jeszcze rozmiągają się z praktyką.

Nie wydaje się również, aby praca kulturalno-osiwiatowa — mimo niewątpliwego postępu w tej dziedzinie — stała się już ważną i jedną z głównych dziedzin pracy każdego koła ZMP.

Nie może być jednak inaczej, jeśli nie nastąpi poważny zwrot w tej sprawie wśród kadry ZMP.

Przykład idzie z góry. Z największą troską i życzliwością trzeba się odnieść do aktywności ZMP-owskiej i pracowników aparatu ZMP, którzy żyją często w bardzo trudnych warunkach materialnych, pracując niesłychanie ofiarnie, nie szczędząc sił i zdrowia.

Nauczyć go innych niż dotąd metod pracy wśród młodzieży, pomóc mu w nauce (w ZMP musi powstać atmosfera, że każdy się uczy), wzbudzić w nim zamiłowanie do książki, umożliwić mu korzystanie z dóbr kulturalnych — to również zadania, których nie rozwiąże sam ZMP, przy rozwiązywaniu których niezbędna jest pomoc partii i innych organizacji społecznych, pomoc starszych towarzyszy.

Innym węzłowym problemem, występującym w pracy wśród młodzieży — jest sprawa usamodzielnienia zarządów terenowych i kół ZMP.

Nie tak dawno jeszcze niektóre zarządy ZMP opracowywały wielomiesięczne plany zebrań kół na swoim terenie, z podaniem „odgórnym” zarówno terminów zebrań jak i tematów, którymi ma się młodzież zajmować na tych zebraniach, a wszystko w celu urozmaicenia i „atrakcyjnienia” hurtem całej pracy ZMP-owskiej, nie uwzględniając, że właśnie te sprawy wymagają w ZMP ogromnego zróżnicowania i do stosowania do potrzeb młodzieży zależnie od wieku, środowiska, terenu, zależnie często od potrzeb chwili — i że wszelki szablon w tej dziedzinie zabija najszlachetniejszą koncepcję.

Wypowiedzieć walkę

faktem naruszania demokracji ZMP-owskiej

Sprawa usamodzielnienia pracy terenowych zarządów i kół ZMP — jest bodaj najgłówniejszym problemem dla poprawy pracy ZMP-owskiej. Nie da się ona sprowadzić tylko do środków natury organizacyjnej. Może dokonać się jedynie na podstawie wzmocnienia pracy ideowo-wychowawczej w całym związku, na podstawie wzmocnienia poczucia odpowiedzialności kół ZMP za wychowanie młodzieży swego terenu. Nie zbędne jest przy tym podjęcie bezwzględnej walki z faktami naruszania demokracji ZMP-owskiej.

W wielu ogniwach ZMP głęboko zakorzenione jest sekciarstwo w stosunku do pochodzenia klasowego mło-

Jeszcze więcej szkodliwych sekciarskich błędów popełniono w związku z oceną przeszłości politycznej młodzieży. Do dziś dają o sobie znać sekciarskie zapędy w stosunku do młodzieży z AK czy z harcerskich „szarych szeregów”. Niesłuszny i sekciarski stosunek do tej młodzieży powodował, że częstokroć wyżej ceniono ludzi biernych, którzy nie mają żadnych tak zwanych „haczyków”, bo bali się w czasie okupacji wychylać nosa zza pieca — od cennej i ofiarnej młodzieży, która pragnąc walczyć zbrojnie z okupantem — trafiała do szeregów AK, choć ideologicznie z AK często nie była związana.

Oczywiście, nie można przy ocenie ludzi w ogóle nie uwzględnić pochodzenia społecznego, a tym bardziej przeszłości politycznej kandydata i jego rodziny, ale wśród młodzieży nie może to być kryterium decydującym.

Decydować musi obecna postawa ideowa i moralna, zdolności i charakter młodzieńca czy dziewczyny.

Decydować musi teraźniejszość i przyszłość — a nie przeszłość. Odnosi się to nie tylko do ZMP, ale do wielu różnych instytucji i organizacji, komisji weryfikacyjnych i kwalifikacyjnych rozpatrujących sprawy młodzieży.

W związku z tym warto rozważyć jeszcze jedną sprawę, przy przyjmowaniu na wyższą uczelnię. Komisje kwalifikacyjne żądają m. in. opinii od zarządów i kół ZMP. Opinie kół ZMP mają również nie małe znaczenie przy przyznawaniu stypendiów, miejsc w domu studentkim itp.

Jednakże czy wydawanie tych opinii nie zawiera w sobie więcej skutków ujemnych?

Wiemy, że wiele młodzieży z wyższych klas szkół średnich traktuje przynależność do ZMP jako środek ułatwiający dostanie się na wyższą uczelnię. Czy nie sprzyja to plenieniu się karierowiczostwa tam, gdzie powinna być z nim prowadzona najostrejsza walka — w ZMP?

Czy nie pora już, by skończyć z taką sytuacją, że przynależność do ZMP — traktowana jest jako podstawa do przywilejów?

Omówiłem szereg ujemnych zjawisk, występujących w pracy ZMP i w pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Czy przyczyn tych zjawisk szukać należy tylko wśród młodzieży i w ZMP?

Rzecz jasna, że nie.

Przyczyny są szersze, znajdują się przeważnie poza młodzieżą.

Wszyscy odpowiadamy za młodzież

Biurokracizm i bezduszność w działalności wielu naszych urzędów i instytucji, przejawy zuradowania w wielu organizacjach społecznych, mitręga i niedbalstwo w załatwianiu wielu żywotnych spraw młodzieży, deklaracyjność i laktierstwo w naszej propagandzie — wszystko to nie może nie oddziaływać na ZMP, na młodzież, często zaś przenika do młodzieży w spotęgowanej formie.

Pomoc niesiona Związkowi Młodzieży Polskiej przez partię była niedostateczna, często powierzchowna.

Sprawa pracy wychowawczej wśród młodzieży nie jest monopolem ZMP. Wszyscy odpowiadamy za młodzież, wszyscy jesteśmy jak najmocniej zainteresowani w jej rozwoju. I jedynie przy poważnej pomocy i rzetelnym wysiłku ze strony organizacji partyjnych i społecznych, dziennikarzy i naukowców, literatów i nauczycieli, dyrektorów i inżynierów — wszystkich, którzy pracują z młodzieżą i oddziałują na młodzież, można przełamać dotychczasowe braki w pracy z młodzieżą i w pracy samej młodzieży.

NA STAROLECE PRZED ZJAZDEM

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywnych przeważa młodzież. Poważną próbą jej sił i dojrzałości jest niewątpliwie okres przygotowań do II Zjazdu ZMP.

Jeszcze nie przebrzmiały echa Pienum Zarządu Głównego ZMP, na którym zapadła decyzja zwołania II Zjazdu, już w staroleckim kombinacie przez gorące, młode głowy przebiegła myśl: „czym go uczcić”.

Robotnicy i robotnicy z gniazda rolek Wydziału Obróbki Mechanicznej znaleźli

Gdy główny inżynier głównie siedzi za biurkiem

Było to w ostatnich dniach listopada, gdy ziemię otulił pierwszy śnieg. Z rozrzedzeniem spoglądałem na przyniesioną z działu listów notatkę o psujących się podczas prac żniwnych i omlotowych maszynach rawickiego POM-u, zamieszczoną przed dwoma miesiącami. Razem z gazetowym wycinkiem leżało przede mną pismo Zarządu Państwowych Ośrodków Maszynowych w Poznaniu. Pismo nader lakoniczne:

„26. 11. 54. Wojewódzki Zarząd POM w Poznaniu w załączeniu przesyła odpowiedź z POM Sarnowa na notatkę prasową z dnia 6. 10. bież. roku. (—) Główny inżynier — Jan Woźniak.”

A więc znów to samo. Znowu lekceważenie krytyki. Znowu łamanie uchwały z dnia 14 grudnia 1950 r. Niedosć, że kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu POM samo nigdy nie odpowiada na krytykę zawartą w artykułach czy notatkach prasowych, a raczy odzywać się dopiero, gdy daną pozycję prześle mu się listem; główny inżynier — ob. Woźniak wykazuje ponadto całkowitą nieznajomość uchwały Komitetu Centralnego Partii, Rady Państwa i Rady Ministrów sprzed czterech lat, dotyczącej załatwiania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej. Nie wie, że obowiązuje termin 30-dniowy — i „załatwia” sprawę dni 50. Nie wie, że dlatego kierujemy sprawę do niego jako do instancji nadrzędnej nad POM-em Sarnowa — aby (zgodnie z uchwałą) wyraził swe zdanie co do konkretnych uchybień w pracy POM.

Obywatel Woźniak woli sprawę skrytykowanego POM-u zamiast zbadać — przesłać do krytykowanego, aby się sam wytłumaczył. (!)

Są to praktyki niedopuszczalne, o których powiadamiamy nadrzędną instancję Zarządu POM — Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, z prośbą, by pouczył obywatela Woźniaka o jego obowiązku właściwego reagowania na krytykę prasową. W szczególności wydaje się konieczne, aby pracownicy-koleownicy WZ POM przestudowali z uwagą uchwałę Komitetu Centralnego Partii. (pż)

Tkaniny bawełniane odporne na ogień

Tkanina bawełniana, która w zetknięciu z ogniem nie pali się, ani nawet nie tli? Tak, jest taka.

Ostatnio w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi wyprodukowano pierwszą próbną partię tkanin ognioodpornych, posiadających właśnie wyżej wymienione cechy.

Metodę wytwarzania tych tkanin, polegającą na chemicznym wiązaniu włókna z kwasem fosforowym, opracował zespół naukowców i techników z Instytutu Włóknienstwa pod kierunkiem mgr. Mieczysława Orla.

Ognioodporne tkaniny bawełniane znajdują zastosowanie przede wszystkim w produkcji odzieży ochronnej dla straży pożarnej, hutników, palaczy kotłowych itp.

Plac wielkiej budowy. Gdzie spojrzysz, nowe bloki. Jedne już oszkłone, tętniące życiem i pracą, inne dopiero wyrastające z ziemi. Ulice między nimi poryte, rozkopane, wszędzie maszyny, sprzęt, ludzie, gwar. Zgubić się tu łatwo, znaleźć kogoś trzeba — trudno. Tak wygląda Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych, przyszła chluba Poznania i Wielkopolski, w półtora roku od rozpoczęcia pełną parą budowy staroleckiego kombinatu.

odpowiedź: — Do 30 listopada wykonamy roczne zadania produkcyjne przypadające na nasze gniazdo. Do 15 października wszyscy wstąpimy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (zobowiązanie Wydziałowej).

Tak postanowił zespół gniazda rolek i natychmiast rozesłał po wydziałach sztafety z wezwaniem do podejmowania podobnych zobowiązań. Wezwanie znalazło pożądaną odzew.

Brygada ma piękną nazwę — im. Hanki Sawickiej. Zawiazała ją w czerwcu trzech ślusarzy: Władysław Stuczyński, Franciszek Rozmiarek i Hieronim Marciniak. Brygada wyrabiała wtedy przeciętnie 120—130 proc. normy. Dziś wykonuje przeciętnie 250 proc. Wszyscy jej członkowie postanowili uczcić Zjazd podniesieniem wydajności pracy o 20 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca oraz obniżeniem pracochłonności części 21—25 i 21—26 o 10 proc. Zajrzyjmy do ich kartotek z wykonaniem norm. Stuczyński: sierpień — 218 proc., wrzesień — 277 proc.; Rozmiarek: sierpień — 238 proc., wrzesień — 253 proc.; Marciniak: sierpień — 133 proc., wrzesień — 220 proc. Czas obróbki prawej i lewej kulisy dokoła snopowiązałki obniżyli z 50 na 45 minut. Nie robią braków.

— Ale też u nas — mówi Stuczyński — nim się zabierzemy do roboty, najpierw omawiamy się plan pracy. Zawzięte coś to daje — uśmiecha

się Stuczyński, wskazując na tablicę z wynikami współzawodnictwa.

Są i inni inicjatorzy przedzjazdowego czynu. Frezerzy Czesław Zandecki i Lucjan Ratajczak zobowiązali się pracować metodą Saja, wykonywać 200 proc. normy i złożyć do końca roku 2 projekty racjonalizatorskie. W stosunku do sierpnia Ratajczak podniósł we wrześniu wykonanie normy z 152 proc. na 218

Mile niespodzianki dla kobiet

Nad środkami prowadzącymi do zwiększenia produkcji zelektryfikowanego sprzętu gospodarskiego, nad podniesieniem jego jakości i rozszerzeniem asortymentu radzili w Warszawie na krajowej konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich — inżynierowie zatrudnieni w tej dziedzinie produkcji.

Z okazji konferencji zorganizowano wystawę, na której zgromadzono liczne eksponaty obrazujące dorobek naszych

proc., a Zandecki z 144 na 204 proc.

Odlewnia. Wspaniały obiekty, całkowicie zmechanizowane.

I tu wrę przedzjazdowy czyn. Włączają się do niego zresztą nie tylko ZMP-owcy. Jakubowski — to nie ZMP-owiec, a wraz ze swoją brygadą uczcił Zjazd ponadplanowym wykonaniem przeróżnych schodków, przejść z pomostu na pomost itp., których nie było w pierwotnym planie, a które zaleciał wykonać komisja. Realizując swoje zobowiązania brygady: Stolpiaka i Rusinka, wykonuje podwyższoną dzienną normę formierz Tadeusz Kaczmarek.

Można by tak przejść przez wszystkie wydziały i hale produkcyjne, wszędzie znaleźlibyśmy ofiarnych ZMP-owców, realizujących przedzjazdowe zobowiązania.

M. S.

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów nakreślają zadania w pracy gromadzkich rad narodowych

(Dokończenie ze str. 1)

stawicieli gromadzkich rad narodowych oraz o zebraniach wiejskich, GRN powołuje — w poszczególnych wsiach, liczących co najmniej 15 gospodarstw i wchodzących w skład gromady — przedstawicieli gromadzkich rad narodowych, zwanych pełnomocnikami. We wsiach, gdzie liczba mieszkańców przekracza 300 osób, gromadzka rada narodowa może powołać 2 lub więcej pełnomocników z przydzieleniem każdemu określonego terytorium.

Zadaniem pełnomocników — powoływanych w zasadzie spośród zamieszkałych w danej wsi radnych gromadzkich rad narodowych, jest utrzymywanie stałej łączności między mieszkańcami wsi, a prezydium gromadzkiej rady narodowej.

Pełnomocnik, współdziałając przy wykonywaniu swych czynności z radnymi, członkami komisji gromadzkiej rady narodowej oraz innymi aktywistami, zwołuje zebrania mieszkańców wsi — na zlecenie gromadzkiej rady narodowej lub jej prezydium, bądź też na żądanie większości mieszkańców wsi. Pełnomocnik współdziała w wykonywaniu zadań, stojących przed gromadzką radą narodową i jej prezydium przy organizowaniu obowiązkowych dostaw oraz czynów społecznych i współzawodnictwa.

Do zadań pełnomocnika należy przekazywanie do gromadzkiej rady narodowych skarg, zażaleń i wniosków ludności. Okazywanie pomocy prezydium gromadzkiej rady narodowej w prowadzeniu spraw meldunkowych i wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt.

Ważną rolę w życiu politycznym i gospodarczym każdej wsi

odgrywać będą zebrania wiejskie. Na zebraniach tych, którym przewodniczy pełnomocnik lub inny przedstawiciel gromadzkiej rady narodowej, rozpatrywane będą sprawozdania radnych z ich działalności i z działalności rady.

Na zebraniach wiejskich omawia się sprawy, dotyczące poprawy warunków gospodarczych, bytowych i kulturalnych mieszkańców danej wsi, rozwoju produkcji rolnej, upowszechnienia wiedzy rolniczej, warunków sanitarnych i porządkowych oraz postulatów mieszkańców wsi.

W zakończeniu uchwała ustala, że każdy pełnomocnik, którego funkcja jest pracą społeczną, bierze udział w naradach pełnomocników, organizowanych przez prezydium gromadzkiej rady narodowej i obowiązany jest informować prezydium o wykonywaniu zadań zleconych mu przez gromadzką radę narodową i jej prezydium.

Uchwała Rady Ministrów określa zakres działania urzędów stanu cywilnego przy prezydiach gromadzkich rad narodowych oraz rad narodowych osiedli. W myśl tej uchwały urzędy stanu cywilnego przy prezydiach gromadzkich rad narodowych i prezydiach rad narodowych osiedli przyjmować będą oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, obowiązane są one do sporządzania aktów małżeństw, uroczystości i zgonów, wydawania z nich wypisów oraz dokonywania różnych zmianek dodatkowych, do przyjmowania oświadczeń o uznaniu dziecka oraz o nadaniu dziecku nazwiska.

W myśl uchwały wszystkie księgi stanu cywilnego oraz inne akta, znajdujące się w posiadaniu urzędów stanu cywilnego, działających dotychczas przy prezydiach gminnych rad narodowych, przekazane zostaną urzędowi stanu cywilnego przy prezydiach rad narodowych miast, stanowiących siedzibę powiatowych rad narodowych.

Mieszkańcy gromad będą mogli otrzymać odpisy z przekazanych ksiąg stanu cywilnego oraz innych akt bezpośrednio w tych urzędach w siedzibie PRN oraz za pośrednictwem prezydium gromadzkiej rady narodowej.

Spółdzielcy z Roska podzielnili roczny dorobek

Spółdzielnia Produkcyjna „Notec” w Rosku, pow. Czarnków — pierwsza dokonana w tym rejonie podziału dochodu. Rzetelna gospodarka oparta na właściwym pojmowaniu kolektywnej pracy, pilne wychodzenie do roboty, niezła organizacja — przyniosły wyniki. Dochód w przeliczeniu na dniówkę obrachunkową wynosił: 5,70 zł w gotówce, 4,19 kg żyta, 0,60 kg pszenicy, 0,40 kg jęczmienia, 0,58 kg owsa, 3 kg ziemniaków i 7 kg siana. Do tego dochodzi oczywiście dochód z działki przyzagrodowej.

Najbardziej pracowitymi okazali się rodziły chlewniarki Skotarcza i pracownicy brygady polowej — Szymkowiak. Rodziny te wypracowały 610 i 510 dniówek.

Łąki nadnoteczkie, stanowiące trzecią część gruntów tego zespołowego gospodarstwa, dają podstawę do oparcia gospodarki o hodowlę bydła. Pieniądze uzyskane za odstawiane mleko stanowią poważną część dochodu spółdzielni. Dzięki temu mogła ona powiększyć w ciągu minionego roku pogłowienie bydła do 24 sztuk.

Roskowska spółdzielnia poważnie zwiększyła także hodowlę trzody chlewnej.

Spółdzielcy z Roska jako pierwsi w powiecie wywiązali się z planowych odstaw dla państwa.

Stefan Surma
korespondent

Naród francuski mówi „NIE”



Na zdjęciu: Wiec w Paryżu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Fot — CAF

Partia okryta chwałą

„Głosowałem na komunistów, ponieważ kochałam Francję” — tak pisał do Maurice Thoreza pewien młody Francuz w okresie wyborów w roku 1936.

Ten młody patriota głosował na partię komunistyczną, która podobnie jak on sam i tysiące jego rodaków — kochała Francję, służyła Francji, jest jej zawsze żywym i gorącym sercem, jej zawsze czujnym sumieniem, w przełomowych dla narodu chwilach, ostrzegającym przed niebezpieczeństwem, piętnującym zdradę, wskazującym niezawodną drogę ocalenia.

Spadkobiercy najpełniejszych tradycji francuskiego ruchu robotniczego i prawdziwej myśli francuskiej, Francuska Partia Komunistyczna zrodziła się w ogniu walki przeciwko pierwszej wojnie światowej i tym, którzy ją rozpętali — imperialistycznym rządowi i ich agentom w szeregach klasy robotniczej. I walkę tę prowadzi ona nieustannie w ciągu 34 lat swego istnienia, broniąc praw mas pracujących, stojąc na straży życia i honoru narodu francuskiego, torując mu drogę do „rozśpiewanego jutra”, jak nazywał przyszłość Francji wielki bojownik o wolność, Paul Vaillant-Couturier.

Ta właśnie partia była twórcą jednolitego frontu robotniczego, który w roku 1943 zagroził drogę faszystowskiemu we Francji.

Ta właśnie partia w roku 1936 ogłosiła hasła zjednoczenia całego narodu francuskiego w walce ze śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakim zagrażała Francji i całej Europie hitlerowski Niemiec.

Ta właśnie partia występowała przeciwko układom rzymskim, które umożliwiły Mussolinimu napaść na Etiopię. Ona to przeciwstawiała się polityce „nieinterwencji”, która połączonym siłom niemieckim i włoskim faszystom pozwoliła zdławić opór republiki hiszpańskiej.

I nigdy żadne prześladowania, żadne najpierzchniejsze oszczerstwa nie zdołały zmusić tej partii do milczenia, nie zdołały wytrącić z rąk jej okrytego chwałą sztandaru, sztandaru pokoju, sztandaru Francji.

Jakże wysoko wznosił się ten sztandar w strasznych latach drugiej wojny światowej. W chwili, gdy wszystkie partie i instytucje polityczne pograżały się w odmęt chaosu i rozterki, zdradzając jawnie lub ukrycie, przyjmując ujarzmienie Francji za fakt dokonany — jedynie partia komunistyczna nie zgodziła się na to ujarzmienie i wskazała narodowi drogę walki o odzyskanie niepodległości. „Nasz wielki naród nie będzie nigdy narodem niewolników” — głosiła w swym historycznym apelu do Francuzów partia komunistyczna.

Tysiące bojowników potwierdzało te słowa każdego dnia walką wyzwolenczą w szeregach podziemnego ruchu oporu, dywersją na tyłach wroga, sabotażami w fabrykach. Walka ta jakże często kończyła się śmiercią w hitlerowskich katołniach, zyskując partii komunistycznej chlubne, choć męczące miano „partii rozstrzelanych”.

„Jeśli echo tych głosów osłabnie — zginiemy” — mówiono we Francji, gdy skończyła się wojna. Głusi są na echo tych posłań z grobu ci, którzy w parlamencie francuskim składają dziś wniosek o ratyfikację układów paryskich, otwierających drogę do ponownego uzbrojenia niemieckiego militarysty, najgroźniejszego wroga Francji. Rząd Mendes-France’a domaga się zatwierdzenia układów, które przekreśliłyby możliwość utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa, co właśnie byłoby najbardziej zgodne z interesami narodu francuskiego. Francja znalazła się na niebezpiecznej drodze.

Na groźnym zakręcie dziejów Francji partia komunistyczna znowu wskazuje narodowi jedyną drogę ocalenia: odrzucenie układów paryskich i przyjęcie radzieckich propozycji w sprawie zabezpieczenia Europy przed nową agresją niemiecką. Inna droga — ratyfikacja układów paryskich — doprowadziłaby bowiem nieuchronnie do przekreślenia sojuszu francusko-radzieckiego, który naród francuski witał 10 lat temu jako najpewniejszą gwarancję zabezpieczenia Francji przed odrodzeniem niemieckiego militarysty. Doprowadziłaby nieuchronnie do zwiększenia groźby wojny, do nieszczęść i katastrof dla narodu francuskiego i innych narodów Europy.

Naród francuski zdaje sobie z tego sprawę. Dlatego też niezliczone delegacje ze wszystkich okręgów Francji napływają w dniach debaty ratyfikacyjnej do parlamentu, żądając odrzucenia wojennych układów, w imię pomordowanych mieszkańców: Oradour i Tulle, w imię tych wszystkich bojowników, którzy zginęli, aby dzieci Francji mogły żyć bez trwogi. W fabrykach i przedsiębiorstwach odbywają się wiece protestacyjne, ulicami miast przeciągają manifestacje. Do połowy grudnia w 54 departamentach zebrano 2 i pół miliona podpisów pod petycją protestującą przeciwko układom londyńskim i paryskim.

Naród francuski, który potępił już remilitaryzację Niemiec, obalając układ o EWO, nigdy nie pogodzi się z tym, aby wskrzeszenie groźby hitlerowskiej agresji, w jakiegokolwiek formie, stało się faktem dokonany. 25 grudnia — w 34 rocznicę powstania Partii Komunistycznej, plomiennej i czujnej obrońcy pokoju i wolności, naród francuski uczi wzmożoną walką przeciwko wojennym układom, przeciwko planom nowej zagłady.

M. DANIELEWSKA



PIĄTEK
Adama i Ewy
Słońce w.: 7,44
z.: 15,27
Księżyc w.: 7,27
z.: 14,51

Zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów, przeważnie w postaci deszczu. Temperatura nocą i rano w pobliżu 0 st. C. W dzień maksymalna od +4 do +5 st. C. Wiatry dość silne południowo-zachodnie i zachodnie.

W WIELKOPOLSKIEJ

Prezydium MRN przystąpiło w listopadzie br. do ulepszenia oświetlenia na ulicach miasta. Do dnia dzisiejszego należyte oświetlenie otrzymały m.in. ulice: B. Chrobrego, Kościuszki, Kosynierów, Królów Jadwigi, Świętokrzyskiej, Żwirki i Wigury i Szosy Poznańskiej. (K. St.)

W WAGROWIE

Ostatnio odbyły się egzaminy końcowe dla sprzedawców II kl. — prowadzone przez PSS. Spośród 8 słuchaczy — cztery zdali z wynikiem bardzo dobrym, a pozostałe z wynikiem dobrym. Na wyróżnienie zasługują dwie najmłodsze słuchaczki: Kunegunda Smolińska i Zofia Nowak.

Wagrowieckie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego uruchomiły nowy punkt usługowy: warsztat kowalско-ślusarski przy zbiegu ulic: Janowieckiej i Bydgoskiej. (Kdw.)

W WIELKOPOLSKIEJ

PSS we Wronkach (pow. Szamotyły), dążąc do coraz sprawniejszej obsługi ludzi pracy, estetycznego wyglądu sklepów, dobrego zaopatrzenia i należytego rozliczania, zorganizowała w ostatnim czasie dwa kursy dla kierowników i sprzedawców różnorodnych branż spółdzielczo-handlowych.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy rachunkowości, zagadnienia spółdzielcze i polityczno-wychowawcze oraz sprawy administracyjne i organizacji pracy w sklepie. Egzamin końcowy III stopnia zdało z wynikiem bardzo dobrym i dobrym 12 osób.

Przodującymi byli: — Helena Kopka — sklep nr 13, Aleksandra Pacholek — sklep nr 7, Maria Bugaj — sklep nr 23, Maria Sokółowska — sklep nr 19 i Edmund Dziak — sklep nr 9.

Józef Jakubowski
korespondent

Nauczyciele miczurinowcy

Jednym z podstawowych zadań rolnictwa jest podniesienie wysokości plonów z ha. Można to osiągnąć między innymi przez stosowanie nowych, bardziej wydajnych odmian. To też zagadnieniem tym interesuje się bardzo wielu rolników, a obok nich — również nauczyciele wiejszy. Oto na przykład kierownik szkoły podstawowej w Oblaczkowie, powiat Wrzesnia — Marian Orchowski oraz nauczyciel z Górnych Grąd — prowadzą poletka doświadczalne, uprawiając na nich prze-

różne odmiany traw. Mogą oni pochwalić się poważnymi wynikami.

Inny nauczyciel — Jan Toth z Babina — na działce szkolnej wykładał nową odmianę kukurydzy, a to dzięki skrzyżowaniu „Czerwonego koralu” z „Bydgoską”. Rezultat — doskonały. Plon z hektara wyniósł 100 kwintali. Za udział w konkursie Polskiego Radia (Rozgłoszenia Poznańskie) nauczyciel Toth otrzymał pomyślną nagrodę: 100 kg superfosfatu. (K. St.)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

IV rzutu 11 KLP 4 dzień cięgnięcia dnia 21. XII. 1954 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr 38337	20476 22343 24164 28473 29419 35252
Wygrana 60.000 zł padła na Nr 1 26109 68570	35564 35579 38020 36400 37763 37841
Wygrana 20.000 zł padła na Nr 12127	41342 41829 46346 47212 48464 52538
Wygrana 10.000 zł padła na Nr 41265 50778	54449 59267 65606 66133 6 685 69370
Wygrana 5.000 zł padła na Nr 2400 4260 21381 35675 39829 39831	69446 74550 75910 77465 77836 81186
41058 59024 61761 67204 70959 86171 98733	82671 82834 85535 87936 88583 93239
Wygrana 2.000 zł padła na Nr 1842 5526 7328 14442 15741 19438	94441 94700 100214 104750 109383
20954 27632 32495 33985 35190 46133	110265 113761 117556
46729 47982 51926 61668 61744 69416	
70556 71649 78183 80979 81023 84556	
84730 96343 97038 106462 114417	
Wygrana 1.000 zł padła na Nr 561 3663 4147 4386 6255 8986 10453	
15077 16276 16633 17860 19211 19644	

Wygraną seryjną w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 05 10 13 23 26 28 36 37 41 43 45 48 62 63 70 75 76 78 81 82 89 94 96 97 99 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w cięgnięciu IV rzutu 11 KLP. V zamian tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują niewylosowane w tym cięgnięciu bezpomyślnie wyższe numery losów.

Woda płynie w Ocieszynie

Ten dzień na trwałe zapisz się w pamięci ludzi ze Spółdzielni Produkcyjnej „Chłopska Droga” w Ocieszynie (pow. Oborniki). Od dłuższego czasu czekano tu na pierwszą kroplę wody, która popłynęła z kranów, umieszczonych w oborach, stajniach i chlewniach. Ocieszyniacy zamknęli nowy etap na szlaku wielkich, kolejno realizowanych planów. Teraz oto, obok istniejącego już elektrycznego oświetlenia, urzeczywistnił się wreszcie upragniony cel: wodociąg.

Było, o! było kłopotów co nie miara: trzeba było wleźć 150 metrów w głąb ziemi, by dotrzeć do „pół-artezyskiej” wody, położyć rurę, zmontować całą maszynę i przede wszystkim gdzieś ją pomieścić. Pierwotne plany przewidywały budowę specjalnego budynku...

Nie, można uniknąć wydatku wielu tysięcy złotych, można je zaoszczędzić! Przecież w piwnicach „skrzydła” byłego pałacu jest idealne wprost pomieszczenie.

Oto, co może zdziałać sprawni i sumienni kolektory fachowców-hydraulików, inżynierów, rzemieślników i chłopów. Jak jeden mąż zabrali się wszyscy do dzieła. I czy to przewodniczący spółdzielni oraz członek WRN — Józef Markiewicz, odznaczony złotym krzyżem zasługi, czy inżynierowie z Zarządu Wodno-Melioracyjnego w Poznaniu: Grabia, Sawicki i Kanikowski, czy Wojciech Tomczak, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Ocieszynie, czy wreszcie wybitni fachowcy, jak Adamczak z Państw. Przedś. Remontowo-Montażowego i Koszarek z Pom. Spółdz. Rzem. „Metalowiec” i 74-letni majster-hydraulik Nowak i elektryk Zgoła i... kto by ich tam zliczył wszystkich — robota paliła im się w rękę. Krok za krokiem, raczej metr za metrem w głąb i wzdłuż — coraz bliżej był tego momentu, kiedy woda popłynie w Ocieszynie.

Na razie zainstalowano krany w zabudowaniach gospodarczych, ale nadejdzie dzień, kiedy i w mieszkaniach spółdzielców znajdzie się upragniony wodociąg. Ludzie w Ocieszynie to ludzie twarde i uparci, nie „rozklejają się”... ale widzieliśmy ich, rzekli bym, tkiwie spojrzenia kierowane na krany przy żłobach. Rozumie się, ileż to czasu i mitręgi pochłaniało to nosze

nie wody na ogromnym obszarze spółdzielni.

Józef Markiewicz prowadzi nas do biura spółdzielni.

— Straszne to biuro — prawda? Myślicie pewno, że wystarczy nawet żużlu. Ba, ale póki POM 77 z Obornik, który zajął nam dużą część zabudowań, nie wyprowadzi się stąd, nie nie wskoramy. Rozjeżdżają nam traktorami drogi na proch lub bioto, że strach bierze.

— Co to, widzę, macie nową oborę?

— To dla bydła przyzgodowego; będziemy teraz mogli powiększyć hodowlę zepsółową i tak już niemała: — mieliśmy w początkach roku 53 sztuki bydła, obecnie mamy już 76.

Do rozmowy włącza się teraz agrotechnik, inż. Zygmunt Łabęcki. Opowiada o duplerco co rozpoczyna dwuletnich kursach agrotechnicznych. Szkoła się na nich brygadziści, chłopcy indywidualni i młodzież — pogłębiając wiedzę o rolnictwie i hodowli. Absolwenci tych kursów o-

Pouczyć technika

W zespole PGR Wagrowiec technik budowl. — Tadeuszak nie bardzo dba o zmniejszanie kosztów własnych. Np. w gospodarstwie Nowe załadowano cegły daleko od budowl. co wymaga dodatkowej zwózki.

Kierownictwo PGR powinno pouczyć należycie technika budowlanego o walce, jaką prowadzi się we wszystkich zakładach pracy, w systematycznym zmniejszaniu kosztów własnych. Leży to przecież w interesie nie tylko Zespołu PGR.

(Kdw)

trzymują świadectwo „wzorowego rolnika”, upoważniające do dalszych wyższych studiów.

Gwarzymy jak starzy znajomi. W biurze staje się coraz ciśnień. Schodzą się i młodzi, przysłuchują się nam uważnie: wszak to też ich spółdzielnia.

I to jaka!

Z wodociągiem, moi drodzy, z wodociągiem...

A z piwnicy dochodzi nas miarowy stuk pracującej maszyny, która wleciała do rur wodę. Bez tego stuku już nie można sobie wyobrazić pracy w Ocieszynie.

t. h. n.

„Zielony gil” w Państw. Teatrze w Gnieźnie

W najbliższą sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się, oczekiwana z dużym zainteresowaniem, premiera komedii muzycznej Tirso de Moliny, w adaptacji Juliana Tuwima pt. „Zielony gil”, w reżyserii — Stanisława Mileckiego z muzyką — Marka Andrzejewskiego. Dekoracje kostiumy damskie — Ewa Nalik. Kostiumy męskie — Andrzej Cybulski. Choreografia — Maksymilian Statkiewicz.

Obsada: Renata Dańska, Jan Barski, Juliusz Dziemski, Henryk Teichert, Leon Łabędzki, Mirosław Baj, Maria Deskur, Antoni Jeśmontowicz, Maria Łomżanka, Jan Dietrich, Edmund Derski, Czesław Rożnowski, Edward Kozłowski, Bohdan Rzeszowski i inni.

Przedprzedaż biletów od czwartku, codziennie od godziny 10 do 14 i od godz. 17 do 19.

JABŁONKA STARA

Za lasami, za górami, rośnie sobie Jabłonka Stara. Mała, cicha, ale mimo swojego przymiotnika Stara — pełna młodości. Nieznana, bo kto by o niej pamiętał w No wym Tomysłu lub Miedzychowie — siedzibie byłych władz gminnych? 4 km szosy i 7 km piasku trzeba deptać do niej i — jeśli tę drogę przemierzysz, z trudem znajdziesz Jabłonek w gestwinie drzew. Niemniej trudno odnaleźć jej sasiadki: Siłą Nową, Pachy, Lewiczynek lub Leśny Folwark.

O wiele łatwiej Jabłonek z okolicą znajdująca się pod harcią po okopownie aż pod domy się zbliża, jakby wiedziała, że w bardzo odległej gminie wniosek o odškodowanie za straty przędziej splenieje niż doczeka się rozpatrzenia. Tak stało się na przykład z wnioskiem Stanisława Kraski z Pach. A i nieszczęście tu zagłada do tej lub owej obory. Zapomniał i przez służbę rolniczą i weterynaryjną ludzie radzą sobie jak mogą. Padła krowa — kupują jak najlepszą z wiosek nieraz dalekich. Wykosztują się i — znowu strata. Anna Górawska w tym roku zapłakiwała się, bo jeszcze jej jedna krowa z obory ubyła.

Mimo, że znajdują się w zapadłym i zapomnianym przez niektóre władze kacie, zdani w pewnej mierze na własne siły, ludzie jabłonkowsy sami starają się wprowadzić do siebie to wszystko, co daje państwo. Kilkunastu młodych ludzi z Jabłonki w tej chwili uczy się w szkołach średnich, korzystając z bezpłatnej nauki i z pomocy stypendialnej. Z zapasem zdołaby wiedzę jak Lidia Świerstokówna, wracając na wieś, by dzielić się nią z dziećmi w szkole podstawowej.

Jabłonka Stara nie chce być zapadłą, starą, zacofaną wsią. I dla niej trzeba bardzo wiele oświaty. W jej ciepłym blasku nowa gromada chce wzmocnić swoje zdrowie gospodarcze i podnieść stan kultury. Wynikiem tego pedu do oświaty jest niewątpliwie wyższa świadomość polityczno-społeczna — to jest nie tak dawno założona spółdzielnia produkcyjna, a także organizujące się 4 łaskarskie zespoły uprawowe: 2 w Jablonce i po jednym w Pachach i w Siłnej Nowej. Również dowodem pedu do wiedzy, to łakomie czytane książki z tamtejszego punktu bibliotecznego, to życie świetlicowe zawsze tętniące. Taką jest Jabłonka Stara i jej sasiadki — wioski śródleśne.

Już wyrosły plany pracy wspólnej na przyszłość za pomocą „czynów społecznych”. Jabłonka Stara po lepszych drogach wyjść pragnie do swoich towarzyszek-wiosek i z nimi za lasy bliżej innym osiedlom i miastom. Pragnie też przechrzcić siłą i światłością prąd elektryczny z niedalekiej linii wysokiego napięcia, umilić wieczory audycjami radiowymi. Śięga po lepsze.

W tym dziele trzeba jej żyć powódzenia i sukcesów. Aby była pracowita i zasobna gromada, aby coraz lepiej kwitła i owocowała w tym wielkim gospodarstwie, jakim jest nasza ludowa Ojczyzna.

Rozpoczęły się inauguracyjne sesje gromadzkich rad narodowych

W całej Wielkopolsce rozpoczęły się 22 bm. uroczyste, inauguracyjne sesje nowowybranych gromadzkich rad narodowych.

Na pierwszej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Czapurach, która odbyła się w świetlicy PGR-owskiej w Babkach (pow. Poznań) referat o zadaniach nowej rady wygłosił przewodniczący Prezydium PRN w Poznaniu — Władysław Kruk. Mówca powiedział m. in.:

„Rada gromadzka winna zająć się przede wszystkim zrealizowaniem postulatów wysuniętych przez ludność na zebraniach przedwyborczych. Na zebraniu wiejskim Frontu Narodowego w Czapurach, Wiórek i Babki do Daszewic-wsi, którą zgodnie z nowym podziałem administracyjnym wyłączono z powiatu śremskiego i przyłączono do poznańskiego. Zaprowadzić instalację elektryczną w szkołach i świetlicach nowej gromady, założyć przedszkola w Czapurach i Wiórku, rozbudować szkoły podstawowe w Wiórku i Daszewicach, uruchomić w miejscowościach sprzedających sklepów sprzedawcy detalicznej w Daszewicach stały sklep spółdzielczy — oto zadania, którymi nowa rada gromadzka winna zająć się w pierwszym rzędzie.

Po dyskusji, rada wybrała spośród siebie organ wykonawczy — Prezydium GRN. Na przewodniczącą Prezydium powołano dotychczasowego sołtysa z Czapur — Teodora Paula. Na zastępcę przewodniczącego — Leona Kaźmierowskiego, kierownika gospodarstwa PGR w Babkach, na sekretarza — Kazimierę Paluszkielwicz,

pracownicę miejscowego Nadleśnictwa. Członkami Prezydium zostali: małorolny — Tomasz Czarkowski, kowal — Władysław Pakosz i nauczyciel szkoły podstawowej w Daszewicach — Zygmunt Ogórek. (Tad)

Wielkopolski

„W międzyczasie”

Obywatel D. z Opalenicy poszedł do lekarza, który stwierdził konieczność wprawienia sztucznego uzębienia. Obywatel D. zwrócił się więc do ówczesnego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego w Nowym Tomysłu o przyznanie protezy. ZLP po paru dniach poprosił o dołączenie zaświadczenia pracodawcy.

Obywatel D. uzupełnił ten brak i uspokojony zaczął czekać na odpowiedź.

W żadnym wypadku nie można by powiedzieć, że pacjent czekał krótko. Nie wdając się w szczegóły, stwierdzimy, że wreszcie upragniona odpowiedź nadeszła.

Na początku listopada br. Wydział Zdrowia Pres. PRN w Nowym Tomysłu napisał do obywatela D.:

„Załączony wniosek o przyznanie protezy sębowej zwraca się celem wystawienia nowego przez dentystę na właściwym formularzu”.

Wnioskodawca przeczytałszy pismo sgrzytnął — o dziwo! — sębami. Ścisłej mówiąc — protezę, którą w międzyczasie sprawił sobie na własny koszt.

Skromne określenie „w międzyczasie” należy tu rozumieć jako bite oszere lata.

MIK

PRACUJA na poczet 1955

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana w Wagrowcu zadania produkcyjne na rok bieżący wykonała już w dniu 12 października br. Natomiast plan IV kwartału zrealizowała do dnia 20 bm. (Kdw)

Załoga Zakładu Mleczarskiego w Kole zameldowała w dniu 20 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji w 100,4 proc.

Załoga Tartaku Przemysłu Leśnego w Rawiczu w dniu 15 bm. wykonała zadania rocznego planu produkcji. Do osiągnięcia tych wyników przyczynili się wszyscy pracownicy, a w szczególności Tomasz Jasiak, Józef Szymański, Tomasz Łukasiewicz, Stanisław Wachowiak i wielu innych, wykonujących przeciętnie po 140 proc. normy.

Załoga tartaku postanowiła do końca br. wykonać dodatkową produkcję wartości około 180 tys. zł. (wt)

Zakład Mleczarski w Wolsztynie zrealizował roczny plan produkcji w dniu 15 bm.

Echa naszych notatek

Mieszkańcy Wrześni, a także innych miast powiatowych w Wielkopolsce będą mogli zaopatrywać się w bony książkowe na miejscu.

Na skutek satyrycznej audycji Radiowęzła wrzesińskiego oraz notatki pt. „Podarunek” zamieszczonej w „Głosie” w dniu 9 bm. Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu zapewniło wszystkie swoje placówki, że w najbliższych dniach zaopatrzą się w bony.

Kierownicy poszczególnych księgarni powinni pamiętać teraz o wysyłaniu na czas zamówień na bony. (K. St.)

Obwieszczenie

Otwarto likwidację „Centrali Rolników” S. A. w Poznaniu — likwidatorem jest Adam Losow — Poznań, pl. Wolności 15 Delegatura Banku Gospodarstwa Krajowego. Likwidator wzywa wierzycieli Centrali Rolników do zgłoszenia swych wierzytelności pod powyższym adresem w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. K3346

Pracownicy poszukiwani

Szewców, szwaczek i ślusarzy do pracy natychmiast przyjmujemy. Zgłoszenia prosimy kierować: Spółdz. Inwalidów Poznań, S. Engla 9, w godz. od 8—10. K3345

Tokarzy na stawkach obowiązujących wg układu zbiorowego pracy dla robót drogowych, mostowych i wodnych przyjmują Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego Poznań, ul. Wrzesińska 18/36. Zgłoszenia w sekcji kadr. K3310

Inżyniera mechanika - technologia, technika mechanika - konstruktora, technika - mechanika zatrudni od 1. 1. 55 Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Moniuszki nr 14. Wynagrodzenie w myśl umowy przemysłu maszynowego. K3342

Konstruktorów maszyn z praktyką, technologów na produkcję poszukuje Biuro Konstr. Technolog. Rem. Maszyn Bud. Zgłoszenia ZRMB nr 3 Poznań, Łatycka 52. K3349

Hydraulików wod. - kan. i c. o. zaraz przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane PL Poznań, ul. Noskowskiego 4. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr pok. 2. K3347

Technika normowania branży samoch. (silnikowca) przyjmą Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Sikorskiego 12/13 K3364

Gł. księgowego o wysokich kwalifikacjach ze znajomością RPK dla budownictwa, do pracy w MPRB Wągrowiec — poszukuje Wojewódzki Zarząd MPRB, dział księgowości — w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. K3365

Głównego księgowego zaangażują Nowotomskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Nowy Tomys, Niepodległości 2 oraz Wolsztyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Wolsztyn, Armii Czerwonej 9. K3352

Gł. księgowego zatrudni z dniem 1. 1. 1955 r. Spółdzielnia Wielobranżowa Inwalidów „Postęp” w Świebodzinie, ul. Kościelna 9/10. Dla dojeżdżającego lub samotnego pokój gościnny zapewniony. K3353

Księgowego - bilansistę na stanowisko starszego księgowego Oddziału Budowlano-Montażowego przyjmie Zakład Remontowo - Montażowy, Referat Kadr, Poznań, ul. Kolejowa 1—3. K3356

Starszego księgowego OZR zatrudnimy. Warunki pracy w/g Biuletynu PKPG nr 25/53. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni w Kłodawie, woj. poznańskie. 18481p

Głównego księgowego zatrudnią zaraz Kluczborskie Fabryki Mebli w Kluczborku. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia CZP Meblarskiego Poznań, Libelta 1a. 39684g

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwianie solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 38111g

Kamienice komfortowe ze składowymi, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 39408g

Kamienice w śródmieściu, 4 sklepy 180.000 zł, wille z wolnym mieszkaniem, parcele, ogrodnictwo — sprzedaje: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 39549g

Parcele budowlane 1160 m² w dzielnicy Ostrowa, blisko tramwaju, spiesznie sprzedam. Poznań, ul. Promienista 93. 39595g

Sprzedam niewykończony domek jednorodzinny (biłnicza budowa), na jezyczach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39695g

Parcele oparkowaną z rozpiętością budową jednorodzinnej domku, w Poznaniu, ul. Swoboda sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39510g

Domek trzy pokoje z kuchnią, łazienką, garażem w śródmieściu 190.000 zł sprzedaje: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 39511g

Kupię domek jednorodzinny 3—4-pokojowy z kuchnią i ogrodem, na przedmieściu Poznania. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39564g

Domek jednorodzinny spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39613g

Wznie w dzierżawę ogród do 1000 m² przy domu na hodowlę zwierząt futerkowych, blisko tramwaju. Ewentualny nadzór wynagrodzić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39642g

Wille z ogrodem (Gniezno), także notowe, sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17, m. 9. 18480p

Cztery morgi ziemi ogrodowej sprzedam. Poznań, Szlagowskiego 39. właściciel. 39659g

Kupię wille, posiadając do zamiany mieszkanie 3-pokojowe, komfort, w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39660g

NA ŚWIĘTA

upominek, który kosztuje 60 zł
K3131 a może być wart — 120.000 zł
to szczęśliwy los Loterii Pieniężnej

W tanie i praktyczne podarki świąteczne

zaopatrzyć się
w sklepach galanteryjnych

MHD

BIELIZNA, SWETRY, SZALE, KRAWATY W WIELKIM WYBORZE

K3384

**Ekspozycja Towarowa
Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9**

zawiadamia, że od dnia 23 grudnia 1954 r. posiada nowy zbiorowy numer telefonu
81-31

Numer ten łączy wszystkie działy Ekspozycji. Placówka Spedycyjna posiada dodatkowy numer 89-46. — Dotychczasowe numery telefonów przy ul. Towarowej 39/43 mianowicie 14-70 i 25-81 pozostają bez zmiany. K3355

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię spiesznie piec „Camino” do centralnego ogrzewania, 1,5 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39654g

Kajak składowy lub kanadyjki kupię. Zgłoszenia Poznań, telefon 840-18. 39540g

Kupię kupon gabardyny i karakulu do naprawy futra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39679g

Planina lub forteplan, dobry, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39668g

Kupię zegar stojący. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39671g

Kupię plastik zagraniczny, Poznań, telefon 647-75. 39677g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, gietle oraz dla bliźniąt poleca: H. Swietlik Poznań, Wrocławska 13. 38381g

Płaszcz damski i męskie, pelisy, kostiumy, ubrania i marynarki samodzielnie oraz spódnie długie, golfy i bryczesy poleca: P. A. Konfektoria, Poznań, Dąbrowskiego 18. Uwaga! Przy Ubezpieczalni Społecznej. 38839g

Artykuły instalacyjne do wodny, pary, gazu i centralnego ogrzewania poleca: W. Stawicki, Poznań, Kosynierska 6, tel. 644-78. 39567g

Wózki, autka koszykowe, spacerowe, zabawki sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 32. 39277g

Psa, młodego bernardyna (su kę) sprzedam Poznań, św. Józefa 3, m. 4. 39697g

Samochód malolitrażowy Steyr Typ 50, w idealnym stanie, sprzedam. Poznań, tel. 508-94. 39699g

Sprzedam kury hodowlane, dobre niołki, włoski i minorki, około 60 sztuk. Poznań. Solacz, Pałucka 27. 39698g

Konia dobrego sprzedam. Nowicki, Poznań, Zawady — za spitaliem. 39588g

Fortieplan spiesznie, tanio sprzedam. Poznań, Miłyńska 2 m. 15. 39590g

Dużą fortecę (zabawka) sprzedam. Poznań, Promienista 22 m. 1. 39593g

Psa dobermana, brązowego, niepalanego, 7-miesięcznego, sprzedam. Poznań, Winogrodzka, Oromadzka 18, tel. 503-02. 39597g

Planino sprzedam, cena 2700 zł. Poznań, Jeżycka 25, m. 1, od godz. 18. 39605g

„Rytosztuka”
Sp.-na Przem. Lud. i Artyst. Poznań,
Rynek Łazarski 4
podać nowe numery telefonów
Rynek Łazarski — Zarząd — 630-69
Dział Techn. i Ogólny 635-42
Punkt Usługowy, Rokossowskiego 71 629-87
K3348

ODZIEŻ ZIMOWA

kupisz korzystnie w sklepach MHD

PŁASZCZE
KURTKI
UBRANIA
SPODNIE
SUKNIE
w bogatym asortymencie

K3288



MOŻESZ PODJĄĆ OBECNIE
Z KSIĄŻKĄ DZIECIĘCIEJ PKO

UWAGA — ZAKŁADY PRACY

Miejski Handel Detaliczny w Gnieźnie zawiadamia, że do sprzedaży drobnohurtowej dla konsumentów zbiorowych zostały wytypowane przez Prez. MRN — Wydział Handlu następujące sklepy:

1. Sklep nr 16 branży spożywczej przy ul. Chrobrego nr 4;
2. Sklep nr 17 branży spożywczej przy ul. Główna Grunwaldzka nr 12;
3. Sklep nr 15 branży nabiałowej przy ul. Moniuszki nr 6;
4. Sklep nr 61 branży nabiałowej przy a. 22 Lipca nr 11;
5. Sklep nr 69 branży nabiałowej przy ul. Orzechowej nr 13;
6. Sklep nr 29 branży owoc.-warzywn. przy ulicy Chrobrego nr 33;
7. Sklep nr 54 branży papierniczej przy ul. Chrobrego nr 35;
8. Sklep nr 40 branży chemicznej przy ul. Rokossowskiego nr 2;
9. Sklep nr 56 branży skórzaną przy ul. Chrobrego nr 5;
10. Sklep nr 67 branży odzieżowej przy ul. Chrobrego nr 1;
11. Sklep nr 7 branży tekstylnej przy ul. Chrobrego nr 43;
12. Sklep nr 58 branży sportowej przy ul. Dąbrowskiej nr 3;
13. Sklep nr 33 branży metalowej przy ul. Chrobrego nr 43;
14. Sklep nr 19 branży elektrotechnicznej przy ul. J. Stalina nr 6;
15. Sklep nr 66 branży elektrotechnicznej przy ul. Marchlewskiego nr 2;
16. Sklep nr 13 branży komisyjnej przy ul. Pornej nr 9;
17. Sklep nr 46 branży komisyjnej przy ul. Młoczyńskiego nr 8. K3295

628-37, 637-80 i 625-80

to nasze nowe numery telefonów

„ARGED” Hurtownia Nr 1
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6
K3344

Praca

Ogrodnik - paszalarz (100 o-kien własnych) przyjmie posadę w PGR lub spół. produkcyjnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39607g

Magister filozofii, samotna, poszukuje umiarkowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39633g

Młody lekarz spiesznie poszukuje pokoju, najchętniej na jezyczach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39636g

Dwa pokoje z kuchnią w Bydgoszczy, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39670g

Pokoik pusty wynajmę (gaz, woda, osobne wejście), III ptr. przy Starym Rynku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39678g

Magister poszukuje samotnej pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39686g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, wspólne, wysoki parter (Centrum), na 3-pokojowe, samodzielne ewent. wspólne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39688g

Dnia 21 grudnia 1954 zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teści i dziadek, **Czesław Stani**

przeżył lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Pozostałe w głębokim żalu żona, dzieci i rodzina

39700g

Dnia 21 grudnia 1954 zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia, **Janina Pudelska**

przeżyła lat 60.

Msza św. żałobna z wigilią odprowadzona zostanie w piątek, 24 bm., o godz. 7,15 w kościele w Kórniku, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W nieutulonym smutku i żalu pogrążona rodzina

Autobus z Poznania odchodzi o godz. 6,10. 39707g

Jadwiga Sowińska

przeżyła lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Winarach.

W ciężkim smutku pogrążeni synowie i rodzina

Poznań, Sztylowska 13. 39705g

Nie radzimy korzystać!

Wydawnictwa komunikacyjne wydały rozkład jazdy pociągów na odcinek Poznań — obowiązuje w zimie 1954/55. W egzemplarzu, który kupiłem 15. X. br. oprócz braku niektórych stron, panuje straszny rozgardiasz. Strona 72 — na przykład — występuje przed stroną

65. Są zresztą i inne rzeczy — po stronie 69 jest 72, po 65 — 68, po 77 — 80 itd. Brak natomiast stron od 49 do 64. Posługując się takim rozkładem jazdy naprawę trudno będzie znaleźć tam gdzie chcemy! Inż. Władysław Chelmiński ul. Krzyżowa 6, m. 4.

W innych listach Czytelnicy piszą:

O ZWROT

swojej legitymacji związkowej walczą już od trzech lat ob. Józef Ratajczak, pracownik cegielni w Miejskiej Górze. Z niewiadomych przyczyn (i uprzedzeń) legitymację zabrał personalny. Interwencje u wszystkich możliwych czynników nie odniosły skutku. Zwraca się więc do nas. My z kolei apelujemy do Rady Zakładowej.

Załatwcie sprawę Ratajczaka, sami i to definitywnie! (3029)

CZYBY REMANENT

musiał trwać aż miesiąc czasu? Z takim zapytaniem zwrócili się do nas mieszkańcy Lubonia, patrząc przez cały listopad na zamknięty sklep PSS przy ul. Cieszkowskiego i na wywieszoną kartkę z napisem... remanent. Nam się wydaje, że to trochę długo. Prawdopodobnie tego samego zdania będzie i dyrekcja PSS. (3024)

JESZCZE PRZED NADEJŚCIEM

mrozów należałoby sprawdzić stan gotowości Miejskiego Zakładu Oczyszczania Miasta, przygotować piasek oraz przypomnieć dozorcą o obowiązku zamiatania i posypywania piaskiem chodników — pi-

szę do nas ob. Z. R. Kilka dni mrozów wykazało wszystkie braki tego przedsięwzięcia, więc niech gotowość o której zapewniali nas „Głos” w jednym ze swych artykułów okaże się prawdziwa. (2919)

O ROZMÓWNICE

telefoniczną proszą mieszkańcy okolic ulicy Wołyńskiej na Solaczu. Z istniejących telefonów w aptece i sklepach nie można korzystać, a do poczty jest spory kawałek drogi. (2979)

NASŁADUJMY

Warszawę — pisze do nas jeden z poznańskich studentów. Warto by wprowadzić i w Poznaniu karty abonamentowe na 10 czy 20 przejazdów tramwajowych, szczególnie jeśli chodzi o bilety żółte. (3048)

CÓŻ, ZE ISTNIEJE

od 1948 r., kiedy wyniki jego pracy są coraz słabsze. Czy zmienił się zapal młodych ludzi? Nie. Ale wybrani spośród nich zarząd nie pracował, a pozabawiony opieki Prezydium GRN i koła ZMP nie upilnował nawet sprzętu, który rozpyłnął się jak we mgłę. Mówimy o kole LZS w Doruchowie, pow. Ostrzeszów. (2962)

Czechosłowacy przed hokejowymi mistrzostwami świata

Program przygotowań hokeistów Czechosłowacji do mistrzostw świata, które odbędą się na lodowiskach czterech miast Niemiec zachodnich (od 25 lutego do 6 marca 1955 roku), przewiduje szereg spotkań z czołowymi zespołami Europy.

Tegoroczny sezon spotkań między państwowych rozpoczął hokeistów czechosłowacki dwoma meczami ze Szwecją (2:2 i 7:3). Ponadto rozegrali oni 7 spotkań międzynarodowych z hokeistami polskimi oraz gościli u siebie mistrza NRD —

Trzydzieści pięć samolotowych rekordów świata

ustanowili radzieccy piloci w 1954 r.

Międzynarodowa Federacja Lotnicza „FAI” zawiadomiła Lotniczą Komisję Sportową Centralnego Aeroklubu ZSRR im. W. Czkalowa o zatwierdzeniu rekordu świata, ustanowionego przez radzieckiego pilota samolotowego — Jakowa Forostenkę.

Dnia 25 września br. Forostenko startując na samolocie sportowym typu „Jak-17” przebył trasę Tuszino—Mińsk—Tuszino długości 2004,618 km w czasie 9 godz. i 2 min., uzyskując rekordową szybkość średnią — 221 km/godz.

Jest to 35 z kolei rekordów świata, ustanowionych w 1954 r. przez pilota radzieckiego. We wszystkich dyscyplinach sportów lotniczych łącznie, reprezentanci ZSRR ustanowili w bieżącym roku 65 rekordów krajowych.

Dynamo Weisswasser i znany zespół szwedzki AIR. Duże sukcesy odniosła podczas turnieju po Europie zachodniej reprezentacja ZS Sparta, która była właściwie reprezentacją kraju. W Paryżu Czechosłowacy pokonali kombinowany zespół francusko-kanadyjski — 6:0, w Hadze zwyciężyli czołową drużynę Niemiec zachodnich — Krefelder EV — 9:1 oraz reprezentację Kanadyjczyków, grających w drużynach europejskich.

Ostatnie dni grudnia wykorzystają czechosłowacki hokeiści na dalsze spotkania międzynarodowe. 24 bm. wyjedzie do Finlandii druga reprezentacja CSR. Projektowany jest także przyjazd do CSR dwu najlepszych drużyn Austrii, które 28 i 30 bm. rozegrają dwa spotkania z Rudą Hvezdą.

W styczniu pierwsza reprezentacja CSR rozegra w Zurichu

chu i Bazylei dwa spotkania ze Szwajcarią. Następnie projektowany jest mecz ZSRR — Czechosłowacja w Moskwie.

W pierwszej połowie stycznia hokeiści CSR rozegrają także szereg spotkań międzynarodowych. Od 1 do 7 stycznia — jak już podawaliśmy — w Czechosłowacji gościć będzie młodzieżowa reprezentacja Polski, która rozegra trzy spotkania. Pierwszy mecz odbędzie się 1 stycznia 1955 roku w Kotlinie na nowootwartym, 14 z kolei na sztucznym lodowisku w CSR. Przeciwnik Polaków wystąpi zespół Spartaka — Tatra Smichow.

Drugie spotkanie rozegrają nasi hokeiści 3 stycznia 1955 roku w Pardubicach z miejscowym Dynamo. W ostatnim meczu (5 stycznia w Opawie) drużyna polska spotka się z zespołem Tatran.

Czechosłowacy zaprosili do siebie także paryski Racing Club, jeden z zawodowych zespołów Anglii oraz niemiecki Krefelder EV.

W drugiej połowie stycznia rozegrana zostanie II runda spotkań o mistrzostwo kraju. Startują cztery zespoły, zdobywcy dwóch pierwszych miejsc w obu grupach I ligi. Po zakończeniu mistrzostw krajowych hokeiści CSR rozpoczną drugi cykl przygotowań do mistrzostw świata.

Hokeiści ZSRR zwyciężają Szwajcarię 6:2

21 bm. w Zurichu odbyło się między państwowe spotkanie hokejowe między zespołem mistrza świata, reprezentacją ZSRR i wzmocnioną kilkoma Kanadyjczykami reprezentacją Szwajcarii. Zasłużone zwycięstwo odnieśli hokeiści radzieccy 6:2 (3:1, 1:1, 2:0). Drużyna radziecka pokazała hokej na najwyższym poziomie i swą efektywną grą oraz prawdziwie sportową postawą zdobyła sobie sympatię 15 000 widzów.

Rewanżowe spotkanie rozegrają hokeiści radzieccy w Bazylei.

Udany start wielkopolskich szermierzy

W dniach od 17—19 bm. odbyły się w Przemyśle mistrzostwa Polski LZS w szermierce, w których brało udział 6 reprezentantów woj. poznańskiego. Start sportowców wielkopolskiej wsi należy uznać za całkowicie udany. W klasyfikacji drużynowej walk na bagnety poznańscy zajęli IV miejsce — 84 pkt., za Koszalinem, Kielcami i Bydgoszczą.

W konkurencji indywidualnej duży sukces odniósł wielkopolski bagnecista — Fr. Ginter, który zdobył tytuł mistrza Polski LZS.

Niemieckie masy ludowe chcą pokoju

Występując w Izbie Ludowej dnia 8 bm., wicepremier NRD — Walter Ulbricht oświadczył:

„Należy przypomnieć o ofiarach, które niemiecka klasa robotnicza i demokratyczni obywatele ponieśli w walce przeciw niemieckiemu faszystowskiemu. Od 1933 roku (kiedy Hitler doszedł do władzy — P. L.) do wybuchu ostatniej wojny — 225 tys. niemieckich mężczyzn, kobiet i młodych ludzi, przeważnie robotników komunistycznych i socjalno-demokratycznych, zostało skazanych na 600 tys. lat więzienia i ciężkich robót.

Do chwili wybuchu wojny milion Niemców zostało wtrąconych na krótszy lub dłuższy okres czasu do obozów koncentracyjnych. W ciągu 12 lat panowania Hitlera ponad 32 tys. najlepszych przedstawicieli naszego narodu zostało skazanych na śmierć i straconych... Ale w miliony sięga liczba Niemców zamordowanych w obozach, skazanych na śmierć głodową, lub pędzonych na pewną śmierć jako zesłańcy do karnych oddziałów wojskowych.

Taki był okropny haracz krwi, który niemieckie masy pracujące musiały zapłacić za rozpętanie wojny hitlerowskiej.

Słowem, nawet w tych ponurych latach pod rządami swastyki nie zabrakło uczciwych i oddanych sprawie demokracji Niemców. W samej twierdzy barbarzyńskiego hitlerizmu ludzie ci śmiało rzucali hasło pokoju, nawoływali do przyjaźni między narodami i — przypłacili życiem swą nienawiść do SS i gestapo. Podczas gdy w Oświęcimiu i w Majdanku ginęli Polacy, Rosjanie, Ukraińcy i Francuzi — z rąk tych samych katów padali w Buchenwaldzie i w Sachsenhausen niemieccy antyfaszycy, którzy buntowali się przeciw nieopisanym zbrodniom hitlerizmu.

Ludzie tego pokroju, płomienni bojownicy o pokój, o wolność i o szczęście ludu, stoją dziś na czele Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 18-milionowa ludność NRD, wychowywana w nowym duchu, dąży do zjednoczenia swej ojczyzny i do przekształcenia całego Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo, żyjące w przyjaźni z wszystkimi swymi sąsiadami. Społeczeństwo NRD wszelkimi siłami sprzeciwia się ratyfikacji układów paryskich. Rząd NRD, który uczestniczył w konferencji moskiewskiej, ogłosił ostatnio, że jeśli dojdzie do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, utworzy on ze swojej strony świetnie wyposażoną armię, która we współpracy z potężnymi siłami całego 900-milionowego obozu pokoju pokrzykuje zbrodnicze zapędy magnatów Rury i położy kres ich tradycyjnemu parciu na Wschód.

To, co odbywa się w NRD, ma znaczny wpływ na poglądy i działania milionów mieszkańców Niemiec zachodnich. Na przykładzie NRD proszą ludzie z tamtej strony Łaby

widzą, że istnieje droga pokojowego rozwoju ich kraju. Masy ludowe republiki bońskiej wszelkimi sposobami dają wyraz pragnieniom, aby ich kraj został znów połączony, aby oswobodził się z okupacji amerykańskich żołdaków i aby nie dał się wciągnąć w plany wojenne amerykańskich agresorów i neohitlerowskich odwetowców.

Codziennie w wielu miejscowościach republiki bońskiej odbywają się demonstracje i wiece protestacyjne przeciw projektowanej odbudowie potęgi niemieckiego militarysty. Wraz z komunistami robotnicy socjalno-demokratyczni i bezpartyjni członkowie związków zawodowych stają do walki przeciw remilitaryzacji. Młode pokolenie zaś, które ma stanowić mięso armatnie dla realizacji wojennych planów Kruppów i Rockefellerów, w stanowczy sposób zapowiada, że nie pozwoli wpełznąć się do koszar.

Dla obecnych nastrojów mas robotniczych Niemiec zachodnich charakterystyczne są wypadki, które zdarzyły się dnia 8 grudnia w górniczej miejscowości Herton, w Zagłębiu Ruhry. Oto, w chwili gdy poranna zmiana górników wychodziła z pracy, do bramy kopalni „Ewald” zbliżyła się demonstracja młodych robotników ubranych w mundury hitlerowskiego Wehrmachtu. Demonstranci nieśli transparenty z hasłami przeciw rekrutacji młodzieży do nowej agresywnej armii i rozdawali młodym górnikom ulotki, nawołujące ich do oporu przeciw remilitaryzacji. Doszło do ożywionej dyskusji między demonstrantami a opuszczającymi kopalnię górnikami. Wszyscy wypowiadali się przeciw układowi paryskiemu i za rokowaniami w celu pokojowego i demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego.

Na miejscu zjawił się wnet patrol policji, który rzucił się na demonstrantów, zaarrestował czterech spośród nich i odprowadził do komisariatu. Postępowanie policji wywołało oburzenie setek zebranych na miejscu górników. Ludzie ci rzucali różne okrzyki przeciw władzom bońskim i oświadczyli, że nie opuszczą terenu kopalni dopóty, dopóki zaarrestowani chłopcy nie zostaną wypuszczeni na wolność. Policja musiała ustąpić i zwolnić demonstrantów.

Koalicja adenauerowska, posiadając większość w bońskim parlamencie, jest w stanie dokonać formalnej ratyfikacji układów paryskich. Ze względu na obecne nastroje mas ludowych Niemiec zachodnich, a szczególnie młodzieży, jest jednak dość wątpliwe, czy Adenauer potrafi zrealizować swe plany i stworzyć nowy Wehrmacht. Wiele się bowiem zmieniło w Niemczech od czasów Hitlera. Nawet w tej części kraju, gdzie fabrykanci broni i dawni dygnitarze Trzeciej Rzeszy znowu wodzą rej, ludność nie chce dziś słyszeć o nowej wojnie, która byłaby dla niej samobójstwem.

P. L.

Przed mistrzostwami Wielkopolski w koszykówce juniorów

Koszykarze Wielkopolski mogą się poszczycić poważnymi sukcesami w skali krajowej. Wielkopolska posiada cztery drużyny ligowe męskie: Kolejarza i Stali z Poznania w pierwszej lidze oraz w drugiej lidze — poznańską Gwardię i Kolejarza z Ostrowa, a w lidze kobiet — Kolejarza i Gwardię z Poznania. Mistrzem Polski w 1952 r. była drużyna juniorów poznańskiego Kolejarza, a obecnie tytuł ten zdobył AZS.

Sekcja Piłki Koszykowej WKKF — Poznań, pragnąc umożliwić start jak największej ilości drużyn w mistrzostwach juniorów i juniorek na 1955 rok (urodzeni w 1936 r. i później) — przedłuża termin zgłoszeń do mistrzostw do 15 stycznia 1955 r. Rozgrywki o mistrzostwo województwa poznańskiego odbędą się w trzech rzutach: mistrzostwa powiatu, mistrzostwa podokręgu i finał na szczeblu wojewódzkim. (X)

Żużlowiec w roli boksera

W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy LZS-Srem pokonał Spartę-Gniezno po ciękawych, lecz na przeciętnym poziomie stojących walkach — 15:5. Ogólną sensację wywołał start w wadze ciężkiej śremskiego żużlowca, 19-letniego Wróbla, który wygrał swoją pierwszą walkę przez poddanie się przeciwnika w I starciu. (Stur)

Zdobywajcie S. P. O.

TEATR

TEATRY — nieczynne

KINA

KINA — nieczynne

KLUB TPP-R — g. 18 wieczór rosyjskiej i radzieckiej muzyki baletowej (koncert z płyt)

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04,

Gdzie Kto

14 (P), 17.30 (P), 18.15 i 21.30.

Muzyka:

5.25 — rozrywkowa, 7.15 (P) — poranna, 8.10 — muz. symfon., 12.10 — rozrywkowa, 12.25 — na swojską nutę, 14.30 — koncert, 15.10 — utwory skrzypcowe gra Alfred Campola, 15.30 — koncert orkiestr: Mantovani i Melachrine, 16 (P) —

fragmenty oper komicznych, 16.50 (P) — popularna, 17.43 (P) — tańce różnych narodów, 17.55 (P) — na radiowym ekranie, 18.20 — koledy w wykonaniu chóru rozgłośni wrocławskiej, 18.45 — ulubione melodie, 20 (P) — koledy polskie śpiewa Chór Chłopców i Męski przy Państ. Filharmonii w Poznaniu pod dyr. St. Stur

ligrosza, 20.30 — czego chętnie słuchamy, 21.45 — taneczna.

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.10 — „Wszystko i nic” — fragm. utworu S. Zeromskiego, 16.30 (P) — czy znasz naszą historię, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.55 — Felieton L. Proroka pt. „Wieczór w Kepnie”, 19 — muzyka i aktualności, 19.30 — pierwsze liryczne Adama Mickiewicza.

C - klasa

Z frontu walk koszykarzy

Rozgrywki w piłce koszykowej klasy C rozpoczęły się 14 bm. Ukończono już drugą ich kolejkę. W tabeli prowadzi Zryw przy Technikum Handlowym, który pokonał Zryw przy Szkole Zawodowej — 44:24 (21:9) oraz Stal ZISPO — 87:37 (43:17), na drugim miejscu znajdują się studenci WSR. Zryw TH i AZS-WSR prezentują lepszy poziom gry od niektórych druż. B-klasy. Sekcja koszykówki WKHF odrzuciła jednak wnioski obu drużyn o dopuszczenie do rozgrywek w zdekompletowanej klasie B.

Aktualna tabelka (po dwu kolejkach rozgrywek):

1. Zryw TH	2:0	131:61
2. AZS-WSR	2:0	84:34
3. Zryw Szk.Z.	1:1	26:44
4. Stal-ZISPO	1:1	71:169
5. AZS-SI	1:1	2:2
6. Start 250	0:2	0:4

Start 250 oddał już dwukrotnie punkty w o., co źle świadczy o pracy tego koła i utrudnia pracę sekcji społecznej przy MKHF.

LZS - Rogalin od wiosny czeka na kajaki

LZS w Rogalinie w powiecie śremskim posiada dobrze rozwijającą się sekcję kajakową.

Sekcja ta dysponuje na razie niewielkim sprzętem kajakowym i posiada nad Wartą zbudowany systemem gospodarstwa domowego. Mimo braku sprzętu, reprezentanci sekcji mogą się poszczycić dobrymi sukcesami uzyskanymi w spotkaniach z zawodnikami Poznania, przodującymi kajakowcami w kraju.

Sportowcom rogałińskim LZS-u GKKF przyznał na wiosnę br. dwa kajaki, które przesłano do Wojewódzkiej Rady LZS w Poznaniu. Kajaków tych dotąd nie dostarczono rogałińskim sportowcom.

Należy się spodziewać, że przed nadjeściem drugiej wiosny sportowcy z Rogalina otrzymają wreszcie upragniony sprzęt. (Stur)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Trójmecz siatkówki drużyn męskich o mistrzostwo klasy A przyniósł następujące wyniki: Kolejarz (Gniezno) — Sparta (Krotoszyn) 3:1, Stal (Kalisz) — Kolejarz (Gniezno) 3:0, Sparta (Krotoszyn) — Stal (Kalisz) 3:1. (fk)

Leszczyński Kolejarz pokonał Stal (Krotoszyn) w tenisie stołowym — 6:4. (fk)

Mistrzostwa powiatu węgrowskiego na rok 1954 w koszykówce męskiej zdobyła drużyna SKS przy Lic. Pedagogicznym. Na drugim miejscu znalazł się zespół Kolejarza. (L)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefon nr nr 657-76, 646-85, 659-39, 657-05, 657-18, 629-52.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, K-5-54320